

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M. 7.500
z dostawą do domu M. 8.500

Na prowincji

z przesyłką pocztową M. 8.500
za granicą M. 10.000

Numer pojedynczy w
Lwowie i na prowincji

300 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: zwykłych ogłoszeniach 150 M., w nadstawnem 450 M., w nekrologii 450 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 750 M., po kronice 500 M., podługówkiem na pierwszej stronie 900 M., Paski na kolumnach tekstowych 800 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 100 M., dla poszukujących pracy 60 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 360.000 M. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszeń i reklamacji uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Organizacja opinii.

Centralnem zagadnieniem ubiegłego czterolecia, okresu Sejmu ustawodawczego była, obok konstytucji, jedno- czy dwuczłonowego ustroju władzy państwowej; — sprawa granic Rzplitej, zjednoczenia wszystkich ziem o przewadze polskiej kultury, historycznie do polskiego terytorium narodowego przynależnych, czy też federacji polsko-litewsko-ukraińsko-białoruskiej.

Po długich sporach i bolesnych doświadczeniach, ostatecznie ustalone zostały nasze granice — w myśli programu stronnictw narodowych.

Niepodobna jednak zapomnieć, że obóz narodowy był nieraz w tych sporach w mniejszości, że były chwile, gdy nie tylko większość Sejmu, ale i większość społeczeństwa oklaskiwała szalone, a groźące katastrofą Polsce, ryzyka, że tylko wielki patriotyczny poryw narodu uratował Rzplita od klęski, którą sprowadzała stawiająca się po nad narodem fantastyczna polityka ówczesnego Naczelnika Państwa, i że tylko zacięty opór polskiej ludności Wilna i ziemi wileńskiej paraliżował intrygi, oddające Wilno Litwie za pozory jakiejś unii.

Naczelnym zagadnieniem obecnego Sejmu jest, obok uporządkowania składu państwa, ustalenie, czy Polska ma być państwem narodowym, czy narodowość o wem, czy w Polsce ma rządzić naród polski, czy też o najważniejszych sprawach państwa polskiego mają rozstrzygać na równi z Polakami i jawnie do uszczuplenia granic Polski dążące obce narodowe grupy.

Niewątpliwie i w tej sprawie również zwycięży obóz narodowy. Ale to, co się działo przy obiorze prezydenta Rzeczypospolitej i co się dziś dzieje — wskazuje, że walka będzie długa, mozolna i że gdyby o wyniku tej miały jedynie decydować układy sił partyjnych w Sejmie, nie ominęłyby nas znów jakieś fatalne eksperymenty.

W walce tej musi wziąć bezpośredni czynny udział świadoma opinia narodowa.

Zadania patriotycznego ogółu polskiego nie skończyły się z dniem wyborów i nie może on czekać na wypowiedzenie swego sądu o sprawach Rzplitej aż do dnia nowych wyborów.

Gdy brak w Sejmie dostatecznej większości dla zapewnienia, że wola narodu polskiego kierować będzie Polska, świadome społeczeństwo polskie musi rzucić wolę narodową tak silną, by rząd nie mógł jej lekceważyć.

Organizacja opinii narodowej jest obecnie co najmniej równie ważną dla przyszłości Polski, jak organizacja władz państwowych Rzplitej.

Z tego powinno zdawać sobie sprawę społeczeństwo polskie.

Szczególnie ważną jest organizacja myśli i siły polskiej w województwach narodowo-mieszanych.

Błędy, zrobione w ogólnej administracji państwa, nawet w polityce zagranicznej, zawsze prawie mogą być naprawione, szkody przez nie zrażone nie usunęły większym lub mniejszym nakładem kosztów i pracy.

Ale gdy raz osłabione zostaną węzły, łączące województwa kresowe z

polkiem terytorium narodowym, — naprawić się to nie da. Każda autonomia terytorialna ziem o mieszanej narodowo ludności rozrasta się, a nie kurczy. Jest to taka sama socjologiczna konieczność, jak przyrodnicza konieczność jest kwekowanie zasadzonego do rodzajnej ziemi ziarna.

Miejscowe społeczeństwo polskie rozumie to doskonale. Z ostrzegawczym jego głosem rachować się będzie jednak i rząd i każda większość sejmowa tylko wtedy, gdy będzie miał należytą siłę.

Nie może to być głos jednego tylko stronnictwa, ale światowego, zorganizowanego politycznie ogółu polskiego.

Hasłem, pod którym organizacja polskiej opinii politycznej w województwach wschodnich jedni nie skutecznie może być przeprowadzona — jest hasło Jedności Narodowej.

Stanisław Grabski.

Dalsza okupacja Zagłębia Ruhry

Gen. Weygand francuskim komendantem wojskowym.

Wiedeń. (PAT.) Z Essen donoszą, że wojska francuskie i belgijskie zajęły 13 bm. rano o 8-mej miasta Wesel i Enerich, przyczem okupowano natychmiast urząd cłowy i dworzec. Niemcy zdolali usunąć przedtem cały materiał kolejowy.

Wiedeń. (AW.) Wedle doniesienia dzienników zarządy większych miast Zagłębia Ruhry otrzymały rozkaz francuskich władz okupacyjnych, w myśl którego mają natychmiast dostawić do dyspozycji Francuzów 400 samochodów w dobrym stanie z benzyną i karbitem. Również przez cały czas trwania rekwizycji samochodów zarządy miejskie muszą dostawić swych szoferów.

Paryż. (AW.) „N. Y. Herald“ stwierdza, że gen. Weygand zamianowany został komendantem wojskowym w Zagłębiu Ruhry. Do pomocy oddano mu komisję francusko-belgijską. Gen. Degoutte pozostaje dowódcą wojsk nadreńskich.

Paryż. (AW.) Miedzysojusznicza komisja nadreńska uchwaliła wziąć we

własny zarząd koleje na lewym brzegu Renu.

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Presse“ donosi z Akwizgranu: Przed tutejszym belgijskim sądem wojennym rozpoczęła się 12 bm. rozprawa przeciw burmistrzowi Duisburga drowi Jarresowi, który mimo wydalenia go przez władze okupacyjne z miasta powrócił do Duisburga. Jarres broni się tem, że „nikt niema prawa wydalac Niemców z ich Ojczyzny“. Kiedy przewodniczący zaznaczył, że swego czasu władze niemieckie, okupując Belgię wysiedlały tysiące poddanych z kraju i zmuszały ich do pracy na rzecz wroga, Jarres odpowiedział, że tłumaczy się te czasem wojennym, oraz, że Niemcy nie zgodzili się z tem postępowaniem swych władz wojskowych. Prokurator belgijski zaproponował karę 2 miesięcznego więzienia. obrońca dr. Grhum starał się udowodnić, że wydalenie Jarresa było bezprawne. Wyrok zapadnie w sobotę.

Zamierzona interwencja Anglii?

Wiedeń. (AW.) „Tel. Compagnie“ donosi z Londynu: W ostatnich dniach obiegala tu pogłoska, że Anglia zamierza interweniować w sprawie okupacji

Zagłębia Ruhry. Pogłoska ta stoi w związku z odwiedzinami niemieckiego posła Bräitscheida u Bonar Lawa.

Z bliskiego Wschodu.

Konstantynopol. (PAT.) Mustafa Kemal pasza odbył na dworcu w Smyrnie konferencję z komisarzem wojskowym i szefem sztabu.

Wiedeń. (AW.) „N. W. Abendblatt“ donosi z Paryża: Rząd turecki wręczył francuskiemu notę, stwierdzającą, że państwa sojusznicze nie mają prawa wysyłać wojsk do portu smyrneńskiego, nie wolno im również usuwać min tureckich. Nota podkreśla, że Tur-

cja uważa się za związaną tylko układem w Mudan. Rokowania z Turkami trwają w dalszym ciągu. Sytuacja niewątpliwie.

Konstantynopol. (PAT.) Ze źródeł angielskich donoszą, że dowódca turecki zawagomił admirała angielskiego, że wszelkie próby wyłowienia min przy wejściu do portu w Smyrnie będą uważane za cassus belli.

Suwerenność Litwy nad Kłajpedą.

Leafield. (PAT.) Z Paryża donoszą: Na posiedzeniu Rady ambasadorów, poświęconem w sprawie Kłajpedy, skontatowano, że Litwa zastosowała się do wszystkich rozporządzeń sojusznicznych. Litwini wycofali uzbrojone bandy z terytorium wojskowego miasta, jednocześnie zaś w Kłajpedzie został utworzony rząd tymczasowy. Należy

się spodziewać, że ostateczna decyzja w sprawie Kłajpedy wydana będzie we czwartek. Przewidują, że decyzja uzna suwerenność Litwy nad Kłajpedą, uwarunkowaną pewnymi zastrzeżeniami. Rząd litewski zaproszony będzie na narady w celu ustalenia szczegółów zawarcia formalnej konwencji.

Z DNIA.

Z KULUAROW SEJMOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 lutego. W kuluarach sejmowych krąży pogłoska, że w związku z małą w niedalekim czasie nastąpić rekonstrukcją gabinetu na stanowisko ministra poczt ma być powołany inż. Linde, a na min. spr. wewnętrznych p. Skuśki.

REASUMPCJA WCZORAJSZEJ UCHWAŁY KOM. BUDŻETOWEJ SENATU.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 lutego. Dziś odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej Senatu, poświęcone reasumpcji uchwały powziętej wczoraj, a odrzucającej projekt ustawy o prowizorium budżetowym na pierwszy kwartał z powodu braku uzasadnienia nowych kredytów. Ze strony rządu zjawił się na dzisiejszym posiedzeniu dyrektor departamentu budżetowego ministerstwa skarbu p. Zaczek, który w obszernym przemówieniu uzasadnił nowe pozycje w budżecie.

Po przerwie 10 minutowej, poświęconej naradom przewodców klubu wniesek senat. Buzka o przyjęcie prowizorium uchwalono większością głosów.

O PROCENTOWE PRZYJMOWANIE ŻYDÓW NA UNIWERSYTETY.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 lutego. W komisji oświatowej p. Konępczyński referował projekt zmian w ustawie uniwersyteckiej. Pierwsza zmiana dotyczyć ma procentowego przyjmowania słuchaczy żydów odpowiednio do procentu tej narodowości w państwie. Druga upoważnia rady wydziałowe do ograniczenia liczby słuchaczy własną władzą bez każdorazowego pozwolenia rządu.

Głosami całej lewicy i mniejszości narodowych uchwalono odesłanie wniosku do komisji konstytucyjnej, która rozpatrywać go będzie prawdopodobnie jutro.

PODWÓJNA WALUTA NA GÓRNYM ŚLASKU.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 lutego. Rada Województwa Górnego Śląska na posiedzeniu odbytem 9 bm. zgodziła się na projekt Ministerstwa Skarbu, wprowadzającego na Górnym Śląsku walutę podwójną. Nastąpić to ma najpóźniej do 1 marca. Wszystkie zobowiązania w markach niemieckich będą mogły być spłacane w markach polskich i odwrotnie. Kurs wedle którego ma się odbywać przeliczanie ustalac ma codziennie Izba handlowa w Katowicach.

PODPISANIE KONWENCJI POCZTOWO-TELEGRAFICZNEJ Z ROSJĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 lutego. Dnia 21 bm. wyjeżdżają do Moskwy z ramienia Ministerstwa poczt pp. Dobrowolski i Łabuszewski w celu podpisania konwencji pocztowo-telegraficznej pomiędzy Polską a Rosją. Konwencja ta leży w zakresie umów przewidzianych przez traktat ryski.

Papierowa rezolucja.

Rezolucja sejmowa nad ekspozycją p. ministra spraw zagr. nie przyniosła żadnych momentów, godnych uwagi. Krytykowano mowę p. Skrzyńskiego, wytykano jej braki, lecz właśnie dlatego, że zbyt wiele nią się zajmowano, niski poziom ekspozycji stał się poziomem także i generalnej nad nią rozprawy.

Wynikiem dyskusji nie stał się też, jakby tego po jej przebiegu spodziewać się należało, wniosek o odmówieniu zaufania p. Skrzyńskiego, ale następująca rezolucja:

„Traktat ryski z 18 marca 1921 ustalił kłopotliwie granice między Polską, Rosją, Ukrainą i Białorusią. Sprawa przynależności ziem wileńskich do Partii Polskiej została rozstrzygnięta przez wyrażoną wolę miejscowej ludności. Ponieważ brak formalnego zatwierdzenia sprawy tych granic przez państwa sprzymierzone dało żywiołom wrogim pokolewi możliwość wywoływania zamętów, Sejm uważa, że jak najszybsze usunięcie pod tym względem wątpliwości jest — naczelnym postulatem ogólnego pokoju.

Stojąc na stanowisku, że Kłopotliwa ma dla interesów gospodarczych i politycznych Polski pierwszorzędne znaczenie, Sejm wzywa rząd do jak najszybszej akcji w tym kierunku, aby prawa Polski związane z istotnym elementem korzystania z portu w Klaipėda były zagwarantowane”.

Rezolucja ta jest bardzo pancerowana zatwierdzeniem spraw poważnych. Powód może nie jest solidny: ale tak, jak i przeważnie część frazesów p. Skrzyńskiego, nie była potrzebna. Formalne uznanie naszych granic wschodnich przez państwa sprzymierzone powinno niewątpliwie być przedmiotem działań normalnego ministerstwa spraw zagr., wyelaszanie jednak przez Sejm w powietrze sentencji o tem, jak to najszybsze usunięcie wątpliwości (o do granic wschodnich) jest naczelnym postulatem ogólnego pokoju, wydaje się nam być zbyt szkodliwym i bezcelowym.

P. Debicki, on to bowiem odmaczył się postawieniem tej nieszkodliwej rezolucji, trochę przesadził, gdy w braku „formalnego zatwierdzenia sprawy naszych granic wschodnich przez państwa sprzymierzone” doszedł się aż do „bezpieczeństwa dla ogólnego pokoju”.

Przesadził, bo najpierw nie istnieją żadne sprawy ani naszych granic wschodnich, ani też przynależności ziem wileńskich. Jedną i drugą została oddawna zatwierdzona nie tylko dla nas i dla Rosji, ale faktycznie i dla całego świata za wyjątkiem państwa kowieńskiego, liczącego milion trzysta tysięcy ludności. Niewiadomo też nam zupełnie, aby jakieś żywioły choćby wrogie pokolewi nawet i w ostatnich czasach kwestionowały naszą granicę wschodnią.

Jest pewna różnica między formalnym uznaniem zatwierdzenia jakiejś sprawy, a — formalnym jej zatwierdzeniem.

Sprawa naszej granicy wschodniej oraz Wileńszczyzny jest najformalniej zatwierdzona. Zatwierdzenie to zostało przez państwa sprzymierzone faktycznie uznane. Uzyskanie zaś formalnego ich uznania jest niewątpliwie potrzebne i pożądane, ale nie aż tak potrzebne, jakby było istotnie „naczelnym postulatem ogólnego pokoju”.

Naczelnym postulatem ogólnego pokoju jest faktyczne zatwierdzenie formalnie uznanych formalnych zatwierdzeń sprawy odszkodowań i kwestii Blizkiego Wschodu (traktaty wersalski i w Sevres). Zdać się nam, że — na szczególne — opinii w tym względzie państwa zachodnie nie zmieniają na rzecz pretensjonalnej tezy p. Dąbskiego.

Niewątpliwie brak formalnego uznania przez państwa zachodnie traktatu ryskiego i wcielenia Wileńszczyzny nie przyczyni się do stabilizacji pokoju i stosunków w Europie, droga jednak wiodąca do tego formalnego uznania prowadzi przez rokowania naszego rządu z rządami poszczególnych interesowanych państw

W tym celu potrzebny jest przede wszystkim na wysokości zadań stojący minister spraw zagr. i dobra, realna polityka zewnętrzna, która umie korzystać z sytuacji i warunków, jakie rozwój wypadków w Europie stwarza.

Dlatego też byłoby lepiej, gdyby

Sejm zamiast uchylać rezolucję p. Dąbskiego o potrzebie formalnego uznania przez państwa zachodnie traktatu ryskiego, powziął był rezolucję o konieczności takiej zmiany naszego ministra spraw zagr., któraby uzyskanie tego uznania uczyniła — prawdopodobna (m.)

Kłamstwa niemieckie.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 lutego. Prasa niemiecka celuje w szerzeniu kłamliwych i wybitnie tendencyjnych wiadomości.

„Acht Uhr Abendblatt” donosi, że rząd francuski zabiega o wystąpienie

Polski przeciwko Niemcom i że p. Parnafieu miał oświadczyć rządowi polskiemu, że Polska nie ma tytułu prawnego do Wschodniej Małopolski. Jak nas informują wiadomości te wyssane są z pała.

Ludowcy przeciwko Uniwersytetowi lwowskiemu.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 lutego. W komisji prawniczej dokonana została nowa próba zgłotygowania Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie który domaga się wykonania ustawy o przykazanie mu gmachu posejmowego.

P. Konopczyński referował tę sprawę, stwierdzając, że nie ma żadnej sprzeczności w ustawie ani w jej stosunku do konstytucji. Posłowie z PSL, Brodawski, Kiernik i Grusza podda-

wali w wątpliwość uzasadnienie całej sprawy, żądając złączenia wszystkich wniosków w jedną całość, wybrania referenta i correferenta, wysuwając wniosek usunięcia tej sprawy z porządku obrad komisji do czasu wysłuchania p. Kędziora, przewod. Wydziału Samorządowego we Lwowie, największego przeciwnika postulatów Uniwersytetu. Obrady odroczone. Sabotaż jest dokonany.

Konferencja nad reformą administracji.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 lutego. Wczoraj rozpoczęły się w Min. Spr. wewnętrznych obrady zwołanej na dzień ten konferencji w sprawie reformy administracji. Udział w niej biorą prof. Bobrzyński, b. namiestnik Galicji, prof. Kasznica, sen. Starczewski, wice-minister S. W. Okniński, inż. Eberhardt, wice-min. kolei żelaznych, p. Bukowiecki, prokurator generalny, p. Moskalewski, wojewoda lubelski.

W rezultacie obrad wczorajszych otworzono 3 komisje: Pierwsza komi-

sja dla administracji samorządowej pod przewodnictwem prof. Bobrzyńskiego, druga komisja dla ujednostajnienia systemu administracyjnego, przewodniczący prof. Kasznica, trzecia komisja dla podziału i ujednostajnienia pracy w poszczególnych jednostkach administracyjnych, przewodniczący senator Starczewski.

Pozatem rozdzielono pomiędzy członków zebrania referaty, udzielając referentom 3 tygodni czasu na przygotowanie

Ze zjazdu prokuratorów.

Warszawa. (AW.) 12 bm. podczas otwarcia zjazdu prokuratorów apelacyjnych z całej Polski minister sprawiedliwości Makowski wygłosił przemówienie, w którym powiedział między innymi: „Bez względu na taki lub inny charakter polityczny większości sejmowej i rządu Rządym wymagam, aby zachowane były pewne elementarne zasady, na których opiera się ład w państwie, a nawet jego istnienie. Dopóki bowiem w szerokich masach nie

utrwali się należycie poszanowanie dla aktów władzy państwowej, nie można mówić o ładzie, przeciwnie życie społeczne uleże może rozkładowym wpływom anarchii. Rządym nie może trwać w ciągłym stanie wrzenia rewolucyjnego, lecz musi się opierać na podstawie idei współżycia, która jest szacunkiem dla państwa i jego organów. Urząd prokuratorowski musi stać na straży tego szacunku.

Decyzja Ligi Narodów w sprawie kolonistów niemieckich w Polsce.

Genewa. (PAT.) Decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie kolonistów niemieckich w Polsce ma następujące brzmienie: Rada, której zostały przedłożone do rozważenia niektóre zarządzenia tyżące następujących faktów:

a) Pewna ilość kolonistów dawniej obywateli niemieckich zamieszkałych dawniej na ziemi niemieckiej uzyskała obywatelstwo polskie na podstawie art. 91 traktatu wersalskiego. Koloniści ci zajmują posiadłości na podstawie kontraktu. Lecz chociaż kontrakty te zostały zawarte przez niemiecką komisję kolonizacyjną przez radę rozejmową z dnia 18 listopada 1918 roku, nie zostały przed tą datą zaopatrzone (w Aufassung). Rząd polski uważając się w myśl 256 art. traktatu wersalskiego za prawnego właściciela tych posiadłości uważa się uprawnionym do unieważnienia tych kontraktów wobec tego w stosunku do kolonistów stosowana jest ustawa władzy polskiej, której wynikiem jest usuwanie wyżej wymienionych kolonistów z zajmowanych przez nich posiadłości.

b) Władze polskie nie chcą uznać

kontraktów dzierżawnych udzielonych rozporządzeniem rządu niemieckiego obywatelom niemieckim, którzy dziś slali się obywatelami polskimi. Dzierżawy te są udziałem państwowych dóbr niemieckich, które następnie na mocy traktatu wersalskiego 256 art. przeszły na własność państwa polskiego. Władze polskie proszą międzynarodowy trybunał sprawiedliwości o wypowiedzenie doradcęgo zdania w następujących sprawach:

1. Czy punkty wyżej wymienione pod a) i b), odnoszą się do międzynarodowych zobowiązań i czy są natury przewidzianej w traktacie podpisanym w Wersalu 28 czerwca 1919 r. między Stanami Zjednoczonymi, Imperjum brytyjskim, Francją, Włochami, Japonią a Polską. Następnie czy punkty te należą do sfer kompetencji Ligi Narodów, wynikających z tego traktatu.

2. W razie twierdzącego orzeczenia na pierwsze pytanie prosil o orzeczenie doradcego w kwestji czy stanowisko zajęte przez rząd polski w punktach pod a) i b) jest zgodnym z międzynarodowymi zobowiązaniami.

Cziczeryn o sytuacji międzynarodowej.

W powrotnej drodze z Lozanny Cziczeryn zatrzymał się na parę dni w Berlinie i 8 lutego w rozmowie z redaktorem „Berl. Tagebl.” oświadczył co następuje:

„Można liczyć się z możliwością, że jesteśmy w przededniu zawarcia oddzielnego pokoju angielsko-tureckiego. Turcy zostali Anglikom we wszystkich sprawach istotnych, i to czyni bardzo prawdopodobnym dojście do skutku ostatecznego porozumienia między obu krajami. Co do kwestii gospodarczych, które raczej Francję niż Anglię zajmują, nie można było dojść do porozumienia. Z tego jednak wynika, że konferencja właściwie nie jest zerwaną, ale raczej weszła w nowe stadium, mianowicie dyplomatycznych rokowań poszczególnych rządów. Naturalnie przebiegu tych rokowań nie da się przewidzieć.

Co do sprawy cieśnin, to niezmiernie wysiłki rosyjskiej delegacji o uznanie jej stanowiska (zankniecie cieśnin dla przejazdu okrętów wojennych) nie pozostały bezskuteczne. We Francji i we Włoszech zaczyna się orientować, że otwarcie cieśnin dla przejazdu okrętów wojennych właściwie nie odpowiadałoby interesom tych krajów. A nawet w Anglii toruje sobie drogę w kolach liberalnych i w partii pracy opinia, że teza angielska oznaczająca nowe zbrojenia, zwiększone ciężary podatkowe i zwiększone niebezpieczeństwo wojny.

Co do położenia w Niemczech i stanowiska Rosji wobec akcji francuskiej w Zagłębiu Ruhry, Cziczeryn oświadczył, że nie wierzy aby doszło do jakiejś katastrofy i skłania się do poglądu, że w końcu stanie się możliwym bezpośrednie porozumienie Francji z Niemcami.

Z Klubu sejmowego ZLN.

WYJAZD NA STUDJA ZAGRANICZNE.

Interpelacja posła dr. Marceliego Prószynskiego i tow. do P. Ministra spraw wewnętrznych i P. Ministra WR. i OP. w sprawie paszportów na studia za granicę.

Mimo rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, by udzielać paszportów na studia za granicę tylko w razie istotnej potrzeby, wydały władze administracyjne we wschodnich województwach Małopolski zbyt wiele takich paszportów. Rusini nadużywają tych paszportów w celach politycznych, mianowicie: 1. ruska młodzież wyjeżdżająca na studia obejmuje rolę kurjerów między „władzami X republiki ukraińskiej”, a agitatorami przebywającymi w Polsce, co spowodowało dla państwa ciężkie szkody w okresie mordów i podpałów, stosowanych przez Rusinów, jako środek walki z państwem (niejednego takiego akademika - kurjera wówczas przychwytano); 2. ułatwia to bojówk lwowskiego uniwersytetu przez Rusinów. Ruscy akademicy, którzy przebywają we Lwowie przez kilka kursów na tajnym ruskim „uniwersytecie”, jada następnie na dokończenie studiów do Niemiec, Czech, Austrii lub do Gdańska, gdzie im się liczy na tamtejszych wyższych szkołach semestry skończone na owym tajnym uniwersytecie, a następnie, otrzymawszy dyplomy za granicą mogą je w Polsce nostryfikować bez trudności. Ponieważ tego rodzaju walka przeciw państwu jest niedopuszczalna, zapytujemy: 1. P. Ministra spraw wewnętrznych czy skłonny jest ograniczyć owe masowe wyjazdy akademików ruskich na studia za granicę — przez zarządzenie wystawiania paszportów na studia zagraniczne tylko w wyjątkowych wypadkach? 2. P. Ministra WR. i OP. czy skłonny jest wydać reskrypt, by dyplomy zagraniczne nostryfikowano w Polsce jedynie na podstawie wykazu wszystkich wykładów (w szkołach wyższych), jakich wysłuchał dany student i by odmawiano nostryfikacji, gdy student wykazuje się wykładami w szkołach nie uznanych przez ministerstwo za szkoły wyższe

Przyszłość sadownictwa we Wsch. Małopolsce.

—x—

Nie od rzeczy będzie poinformować społeczeństwo narodowo uświadomione, jakie niebezpieczeństwo grozi sadownictwu we wsch. Małopolsce, jaki jest obecnie nasz narodowy stan posiadania i jakie są tego powody.

Przed wojną było w okręgu Apellacji lwowskiej 1557 sędziów w tem około 55% Polaków, 40% Rusinów, 5% żydów. Obecnie stan ten zmienił się w cyfrach wedle danych statystycznych na niekorzyść wogóle a w szczególności na niekorzyść polskiego, narodowego stanu posiadania o tyle, że stan ten liczy 937 sędziów, w tem 46% Polaków, 48% Rusinów, 6% żydów.

Jedną z głównych przyczyn tej niekorzystnej zmiany, stanowi silny odpływ pracowników do służby w bankach, przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych, naftowych itd. i to z powodu lichego uposażenia pracowników państwowych, jak to podniósł słusznie autor artykułu „Ostatni Mohikanie palestry lwowskiej“ — służby państwowej jednak dotyczy odpływ ten tylko o tyle, że istotnie do sądów wojskowych odpłynęli wyłącznie młodzi i zdolni sędziowie Polacy — podczas gdy do sądów cywilnych i administracji napłynęli przeważnie i to w niezliczonej liczbie żywiły obcych narodowości.

Dalszą przyczyną tej niekorzystnej zmiany jest powołanie bardzo znacznej liczby sędziów narodowości polskiej ze wschodniej Małopolski do służby w dzielnicy poznańskiej, śląskiej i pomorskiej, któryto ubytek, o ile został częściowo pokryty, to prawie wyłącznie sędziami narodowości obcej.

Wprawdzie powoływano do tych dzielnic także sędziów narodowości ruskiej — co prawda w znikomym liczbie — ci jednak przy niezrozumiałej w tym względzie pobłażliwości i tolerancji odnośnych władz naczelnych potrafili się zrećznie od tego nieszczęścia w ich rozumieniu uchylić, — a tylko bardzo nieliczne jednostki, którym dobyt w Małopolsce z powodu ugodowych zapatrywań stał się niemożliwym, — skorzystały z powołania do służby w powyższych dzielnicach.

Wreszcie najważniejszą przyczyną tego smutnego stanu rzeczy jest nieliczenie się władz naczelnych ze stosunkami wojny światowej a dla sędziów narodowości polskiej głównie ruchawką ukraińską i napadem boszewickim spowodowanych. Sędziowie ci dopiero po odnarcu wrogich ataków, zdołali do służby powrócić a mogli tę służbę objąć i pełnić tylko w tych miejscowościach, do których ich wypadki wojenne zagnały i gdzie znaleźli jeszcze dawniej odpowiednie mieszkanie dla swych rodzin. O wyszukaniu takich mieszkań w innych miejscowościach po powrocie tych sędziów mowy już być nie mogło.

Nie chciał tego zrozumieć Prezes Apellacji lwowskiej p. Czerwiński, który w obsadzaniu posad sędziowskich ma wyłączny głos decydujący i postanowił tymi zdemobilizowanymi sędziami obsadzić liczne wakujące miejsca służbowe, nie oglądając się na stosunki rodzinne i mieszkaniowe odnośnego sędziego.

Postępowaniem takim p. Czerwiński celu zamierzonego nie osiągnął — a spowodował tylko rezygnacje około 12 młodych sędziów narodowości polskiej z posad sędziowskich a nadto odstraszył na czas dłuższy dalszych sędziów, zajętych w sądach wojskowych od powrotu do sądów cywilnych i młodych prawników od wstępowania w szeregi sadownicze.

Jedyną zaporą, która stan sadownictwa utrzymuje jeszcze dotąd na jakim takim poziomie, jest ciągle, zrozumiałe zresztą odwiekanie przez Rząd przedłożenia Sejmowi ustawy regulującej ostatecznie place sędziowskie i emerytury. Po uchwaleniu tej ustawy nastąpi niezawodnie gwałtowny ubytek liczy

Złoty polski miernikiem w państwowej gospodarce finansowej.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 lutego. Na onegdajszym posiedzeniu w Ministerstwie skarbu wyjaśniono, że najwłaściwszym sposobem do określania wartości teoretycznej Złp. w Mp. będzie średnia arytmetyczna między przeciętnym kursem giełdowym franka szwajcarskiego i ceny żyta.

(Wiadomość powyższa jest w wysokim stopniu niejasna. Niewiadomo o cenę jakiej ilości żyta chodzi. Wszak nie o cenę centara lub puda. Prawdopodobnie ministerstwo miało tu na myśli wykładnik stosunku między obecną a przedwojenną ceną żyta. Ponieważ przeciętna cena cent. metr. żyta wynosiła przed wojną w Warszawie 14.75 złotego franka, to przyjmując przykładowo cenę żyta na giełdzie lwowskiej z 12 bm. (98.000 mk.) za podstawę, otrzymamy wykładnik stosunku 98.000:14.75 równy ok. 6640. A ponieważ kurs franka szwajc. wynosił tegoż dnia 7700 mk., zatem wartość teorety-

czna złotego polskiego 12 bm. wynosiłaby 7170 mk. tj. średnią arytm. obu liczb. Red.)

Warszawa. (Tel. wł.) 13 lutego. Jak się dowiadujemy, wprowadzenie miernika złotego w rządowej akcji kredytowej polega na tem, że PKKP, udzielać będzie pożyczek towarowych i na poczet kredytu otwartego w złotych pol. przeliczonych przy wypłacie według kursu dziennego, ustalonego przez Ministerstwo skarbu. Kurs ten ustalony będzie prawdopodobnie dwa razy na miesiąc. Korzystający z kredytu P. K. K. P. będzie mógł otrzymać przysnaną sumę w kilku ratach co uchroni go od straty na kursie.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 lutego. Jak się dowiadujemy, PKO poczyna przyjmować wkłady na rachunki bieżące w Złp. Podobno za przykładem PKO mają pójść Bank Ziemi i Bank kredytowy.

Z Komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja odbudowy kraju w myśli poprzedniej uchwały utworzyła dwie podkomisje. Pierwszą dla zbadania działalności Głównego Dyrektora Odbudwy, drugą dla zbadania działalności Państwowego Banku Odbudwy. Na posiedzeniu tych podkomisji przedstawiciel prezesa Rady Ministrów p. Tęczyński oświadczył, że rząd sprzeciwia się jakiegokolwiek działalności tych podkomisji, gdyż uważałby to za votum nieufności, a akcję podkomisji za sprzeczną z konstytucją. Obie podkomisje postanowiły odwołać się do plenum komisji odbudowy, która rozpatrzy jeszcze raz tę sprawę.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji komunikacyjnej, przedstawiciel kolei żelaznych Dr. Wróbel odpowiedział na szereg pytań, postawionych ministerstwu w sprawach kolejowych. Po dyskusji uchwalono wniosek: 1. Wniosek p. Dolanowicza: Wobec wzrastającego mezdowolenia z powodu szalejącej drożyzny wśród pracowników kolejowych, komisja komunikacyjna poleca ministerstwu zbadać przyczyny niezadowolenia i przedłożyć Radzie Ministrów odpowiednie wnioski. 2. Wniosek p. Moraczewskiego: Komisja komunikacyjna wzywa Ministerstwo kolei, aby w najbliższym czasie zdało sprawę komisji komunikacyjnej z wniosków, postawionych na komisji komunikacyjnej z okazji omawiania budżetu kolejowego. Wniosek p. Smorskiego: Sejm wzywa rząd do przedłożenia Sejmowi w przeciągu jednego miesiąca statutu kolejowego i ustawy o służbie na kolejach państwowych (pragmatyki służbowe). Wniosek p. Kuryłowicza: Sejm wzywa rząd, aby w przeciągu jednego miesiąca przedłożył projekt ustawy o kasach chorych dla pracowników kolejowych w myśl ustawy z dnia 20 maja 1920 r. o obowiązku em

ubezpieczeniu na wypadek choroby. Wniosek p. Ostrowskiego. Wobec nierównomiernego rozdziału sił fachowych w poszczególnych dyrekcjach, ze względu na konieczność podniesienia intensywności gospodarki wewnętrznej, poleca się ministerstwu kolejowemu dokonywaniem w drodze służbowej przenoszenia personelu z uwzględnieniem stosunków rodzinnych odnośnych pracowników. Wniosek p. Osowskiego: Wychodząc z zasady, że należyty rozwój kooperatyw jest bardzo poważnym środkiem dla poprawy bytu kolejarzy, komisja komunikacyjna wyraża życzenie, aby ministerstwo kolei zajęło się zbadaniem obecnego stanu istniejących kooperatyw i wygotowało plan, dający ministerstwu prawo inicjatywy i nadzoru gospodarczego tych kooperatyw, które korzystają z kredytu państwowego. Wniosek p. Kuryłowicza: Komisja komunikacyjna wzywa Ministerstwo kolei, aby dodatki drożyzniane były wypłacane pracownikom kolejowym z góry każdego miesiąca, wreszcie wniosek p. Jonasa: wzywający Ministerstwo kolei, aby rozpatrzyło w jak najkrótszym czasie wszystkie umowy dzierżawne, zawarte z dzierżawcami restauracji kolejowych i aby spowodowało znaczne podwyższenie czynszu dzierżawnego, odpowiednio do stosunków walutowych.

Komisja sejmowa prawnicza pod przewodnictwem p. Mieczkowskiego na dzisiejszym posiedzeniu po referacie p. Konopczyńskiego rozpatrywała sprawę przyznania gmachu posejmowego uniwersytetowi Jana Kazimierza. Postanowiono ostatecznie rozpatrzyć sprawę we czwartek, na posiedzeniu, w którym weźmie udział przedstawiciel m. Lwowa.

nych starszych sędziów, którzy liczą przeszło 70 lat wieku a 40 lat służby, (między tymi kilku na naczelnich kierowniczych stanowiskach, mających przeszło 46 lat służby), wyczekują tylko uchwalenia tej ustawy i zaraz oczywiście przeniosą się w dobrze zasłużony stan spoczynku.

Już obecnie sądy powiatowe, w których przed wojną urzędowało 8 do 10 sędziów, ograniczone są do 3 lub 4 sędziów, gdzie zaś urzędowało 3 lub 4 sędziów, urzęduje obecnie dwóch a na wet zdarzają się wypadki, gdzie jeden sędzia zmuszony jest prowadzić sąd powiatowy z oczywistą szkodą dla społeczeństwa i to przy wzmószonym znacznie toku czynności. Ten sam stosunek dotyczy sądów okręgowych a można sobie wyobrazić, jak ten stan be

dzie wyglądał po przejściu na emeryturę około 150 sędziów starszych.

Stan ten groźny aż nadto dobrze znany jest Rządowi i dlatego zwrócił z przedłożeniem powyższej ustawy z oczywistą krzywdą dla ludzi, którym wypoczynek, zapewnijający jaką taką egzystencję po długoletniej ciężkiej pracy, jużby się słusznie należał.

Takie bierne zachowanie się Rządu wobec groźnego niebezpieczeństwa za pełnego udziału sadownictwa, skutku nie odniesie, lecz co najwyżej na jakiś czas je odwlecze.

Należałoby tedy użyć z całą energią odpowiednich środków zachęcających młodych adeptów prawa zwłaszcza polskiej narodowości, do wstępowania w szeregi sadownicze. Sędzia.

P. ŁUCKIEWICZ NIE JEST KOMUNISTA.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 lutego. Wiadomość o przejściu p. Łuckiewicza do klubu komunistycznego jest nieprawdziwa. P. Łuckiewicz pozostał nadal w klubie ukraińskim.

PIECIOMINUTOWE POSIEDZENIE KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 lutego. Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej miała się odbyć dyskusja nad expose Ministra skarbu. Ponieważ nikt z obecnych głosu nie zażądał, posiedzenie zamknięto po pięciu minutach.

PRAWOSŁAWNY WYDZIAŁ TEOLOGICZNY NA UNIWERSYTECIE.

Warszawa. (PAT.) „Rzeczpospolita“ komunikuje: Synod prawosławny w Polsce na jednym z ostatnich posiedzeń, odbytych jeszcze pod przewodnictwem śp. metropolity Jerzego, na jego wniosek uchwalił poczynić kroki o otwarcie z początkiem przyszłego roku szkolnego prawosławnego wydziału teologicznego na uniwersytecie. Starania o rząd, opracowanie programu, zaproszenie profesorów z grona byłych profesorów Akademii duchownej rosyjskiej, synod powierzył metropolicie.

DZIŚ WARSZAWA BEZ KINEMATOGRAFÓW.

Warszawa. (AW.) Między magistratem m. Warszawy a właścicielami kinoteatrów warszawskich od dłuższego czasu toczy się spór w sprawie pobierania przez magistrat 100 proc. podatku od biletów kinowych. 12 bm. właściciele kinoteatrów uchwaliли zamknąć swe przedsiębiorstwa z dniem 14 bm. z powodu nieuwzględnienia przez magistrat ich żądań w sprawie obniżenia podatków.

O POŁĄCZENIE KOLEJOWE Z LOTWĄ.

Warszawa. (AW.) Przed kilku dniami rozpoczęła się w Rydze konferencja z lotewskimi władzami kolejowymi w sprawie unormowania ruchu kolejowego między Lotwą z jednej, a Polska i Estonią z drugiej strony. Z ramienia Polski w obradach biorą udział przedstawiciele dyrekcji kolei wileńskiej, radomskiej i lwowskiej.

REORGANIZACJA ARMII CZERWONEJ.

Berlin. (Tel. wł.) 13 lutego. Z Moskwy donoszą do tutejszych kół politycznych, że sztab generalny moskiewskiej rewolucyjnej rady wojennej rozpoczął obecnie intensywną działalność w kierunku reorganizacji czerwonej armii. Uwaga sztabu generalnego zwrócona jest przedewszystkiem na obszar wojskowy petersburski. Równocześnie z reorganizacją czerwonej armii opracował sztab generalny plan mobilizacji i jednocześnie odbywają się przegrupowania wojskowe na granicy zachodniej i na Kaukazie. Pogłoski o koncentracji znacznych sił wojskowych na granicy zachodniej są fałszywe.

Nieprawdziwa jest wiadomość o pobycie armii Budiennego na Wołyniu i Podolu. Budienny znajduje się obecnie na Kaukazie, a wiadomość o jego pobycie na Podolu poszła stąd, że na Podolu znajduje się obecnie jedna z najlepszych formacji kawalerii rosyjskiej. Wyposażenie techniczne oraz zaopatrzenie w środki żywności armii czerwonej poprawiło się znacznie w ostatnich tygodniach. Znajdujące się w Rosji fabryki amunicji i broni są w pełnym ruchu. Do Mikołajewska przybyli niemieccy inżynierowie, którzy zajmują się naprawą tlozmi celem dostosowania jej do budowy okrętów wojennych. Przeprowadzono do porządku znajdującą się w Moskwie fabrykę lotniczą.

Moskwa. (Tel. wł.) 13 lutego. Sowiet miejscowy postanowił wskutek ciężkich warunków żywnościowych usunąć ze stolicy wszystkie zbędne instytucje i mieszkańców nie związanych ściśle z miastem. Przedewszystkiem przeniesione będą gdzie indziej, znajdujące się w Moskwie przytulki, domy inwalidów i rozmaite instytucje opieki społecznej.

Praca kulturalna na kresach.

Trembowla w lutym.

Powiat trembowelski liczy 71.797 mieszkańców, w tem 40.466 Polaków, jak to wykazał spis ludności z 1 października 1921; ludność zatem polska przeważa. Przed wojną cała tutejsza Polonia przedstawiała jedną, zgodną rodzinę, skupiającą się w Polskiej organizacji, Tow. Szkoły Ludowej, Kółkach rolniczych, Sokole, a działalność tych towarzystw była owocną. W każdej prawie wsi były czytelnie, a lotne biblioteczki były rozchwytywane przez żądnych oświaty i wiedzy. Dziś obraz ten zmienił się. Liczna wówczas inteligencja znalazła do szczupłej garstki, a dzięki szkodliwej agitacji partyjnej ze strony osób, które interes partyjny wyżej stawiają ponad jedność narodową, ludność podzieliła się na dwa obozy, osłabiając tę jedność i otwierając wrota dla niesumiennej agitacji, wprowadzającej zamęt i prowadzącej na manowce.

Brak ludzi i prowadzenie agitacji partyjnej zniweczyły piękne owoce, jakie wydawała praca przedwojenna. Czas najwyższy, ażeby w obozie, który wprowadził dezorganizację wśród tej ludności polskiej, wzięła górę rozważa, że zwłaszcza na kresach nie wolno nam się dzielić, lecz wspólnie prowadzić pracę oświatowo-społeczną i ekonomiczną dla dobra narodu polskiego i Ojczyzny, gdyż w przeciwnym razie ludność pozbawiona zgodnego kierownictwa narodowego zatraci powoli charakter polski, powiększając liczbę mniejszości narodowych. My wyciągamy rękę do zgody.

Towarzystwa polskie budzą się powoli do życia, walcząc z ospałością i gnuśnością wielu członków, którzy nie zdają sobie sprawy, że ta biernością szkodzą tylko rozwojowi pracy. Jeżeli mamy coś zrobić dla utrwalenia polskości na kresach i podniesienia poziomu oświaty, musimy prowadzić pracę celowo i energicznie. Dlatego potępiamy tę bierność i gnuśność, nie wahaając się przed użyciem ostrych środków, zniewalających te osoby do czynnej pracy. Gdy to nie pomoże, będziemy ogłaszać nazwiska osób, uchylających się od współpracy, gdyż tego wymaga karność narodowa.

TSL. pracuje narazie lokalnie, przystąpi jednak w najbliższym czasie do pracy na wsi. W Trembowli TSL. raziło przed dwoma laty Seminarjum nauczycielskie żeńskie, które prosperuje niezłe. Niestety brak internatu żeńskiego na pomieszczenie dziewcząt ze wsi powoduje, że frekwencja Polek stosunkowo nie odpowiada na razie jeszcze celowi założenia tej instytucji.

Założony przez T. S. L. w jesieni 1919 r. sklep rozwija się pomyślnie, reguluje ceny i przyczynia się wymownie do unarodowienia handlu. Sklep ten walczący w początkach z brakiem funduszy, dziś ma własny majątek, powiększając go ustawicznie. Biblioteka T. S. L. liczy już piękny księgozbiór, skupiając coraz więcej czytelników.

Tow. Bursy polskiej im. A. Mickiewicza posiada dwie piękne realności, z których jedną nabyła w r. 1920. W jednej realności mieści się internat, mieszczący około 70 uczniów, uczęszczających do gimnazjum polskiego państwowego, a rekrutujących się głównie ze sfer włościańskich. Internat ten prowadzi od szeregu lat ks. B. Puchała z wielkim pożytkiem dla młodzieży, a in-

ternat ten wychowuje pod dobrym kierunkiem pedagogicznym młodzież na prawych i pożytecznych obywateli ojczyzny. Ta cicha, a skuteczna praca więcej przynosi pożytku ojczyźnie, niż krzykliwa agitacja rzekomych obrońców ludu, prowadząca naród na manowce. W drugiej realności zamierza Tow. Bursy umieścić internat dla dziewcząt, uczęszczających do Seminarjum T. S. L., co nastąpić może dopiero po usunięciu obecnych lokatorów.

Tow. „Sokół” ma piękną realność i kilka sal, w których koncentruje się życie tuł. Polonii. Niestety wśród członków małe poczucie obowiązków, tak, że Tow. nie może należycie wypełniać celów, którym służy. (T.)

„Dołoj gramotnyje...!”

(1) Sejm debatował onegdaj nad sto-pniem kwalifikacji fachowych członków Trybunału Stanu i uchwalił ostatecznie wniosek p. Lypacewicza posła z „Wyzwolenia” „skreślający” — wedle urzędowego brzmienia — „żądanie wykształcenia prawniczego dla członków Trybunału Stanu”. Za wnioskiem tym głosował klub wnioskodawcy, Piastowcy, socjaliści i mniejszości. Przeciwnikom; samotnie oponował o-bóz narodowy.

Ten charakterystyczny — jeden z ty-sięca od chwili powstania państwa, tj. regime'u lewicowego — rys naszej le-wicy wynownie świadczy o jej ten-dencjach proletaryzacji umysłowej na-szej młodej burokracji; możnaby naj-złośliwiej w świecie a zarazem naj-luz-szej i najlepiej skomentować od-o-wiedniami ustępami z Fagret'a „Kultu niekompetencji” lub wyszłej niedawno świetnej książki prof. Juliusza Makare-wicza o „Przebudowie społecznej” zwłaszcza z rozdziałów jej o „dyletan-tyzmie rządów”, „demokratyzacji i pro-letaryzacji” itd.

Nie o platoniczną satysfakcję łatwe-go ironizowania jednak w tej chwili nam chodzi, ale o zastanowienie się na marginesie tej niedorzecznej uchwały nad wpływem jej i podobnych jej u-chwał na uczącą się młodzież.

Znane są stosunki w małopolskiej adwokatrze. Niedawne wybory do Izby adwokackiej wprowadziły do niej mniej więcej 90 proc. żydów, Rusinów a na czele jej postawiły żarliwego o-broncę komunistów. Znane są również stosunki na medycynie, w szpitalnic-twie, gdzie z roku na rok żydzi coraz skuteczniej opanowują stanowiska i decydujące wpływy. Młodzież polska niezapelnie jeszcze otrząśnięta z ni-szczących skutków wojny, zaledwie oddech prawidłowy w studiach uni-

wersyteckich zaczyna odyskiwać, ne kana najprzeróżniejszymi troskami lub wręcz nędzą materialną, tamującą i ni-weczającą najlepsze chęci, najszlachet-niejsze ambicje.

I oto w takim stanie, wśród takich stosunków spotyka się ucząca się mło-dzież polska z uchwałą Sejmu, stróża najwyższych praw i interesów narodu polskiego w państwie, z uchwałą „skre-ślającą żądanie wykształcenia” ...dla członków jednej z najwyższych i naj-ważniejszych instytucji państwowych, jaką jest niewątpliwie Trybunał Stanu.

Jakiż może być bezpośredni myślo-wy i emocjonalny odruch tej młodzie-ży, gdy się z tenorem tej uchwały za-poznaje i nad konsekwencjami jej za-stanawia?

„A po kiegoż mi licha Uniwersytet, studia, tacy się szeregu drogich lat nad skryptami, egzaminami, rygorozami, w salach wykładowych, skoro mo-gę bez tego wszystkiego zostać... członkiem Trybunału Stanu”

Czyż nie tak?... Trudno zaiste przypisać intencjom wnioskodawcy p. Lypacewicza i zwo-lennikom tego wniosku kryteria peda-gogiczne i myśl o... przyszłości.

Ze wniosek p. Lypacewicza poparli najgorzej żydzi i inne „mniejszości” — czyż dziwić się można? Toś to wo-da na ich myln! Toś to nowy potężny krok ku tej Judoo Polsce, której tak bardzo pragną i która tak zęcznie wszędzie, na każdym kroku przygotowują. A Piastowcy, Wyzwolenicy, so-cjaliści irytują się, gdy się im mówi, że z nienawiści ku obozowi „narodowemu”, służą interesom „narratów”...

Czy uchwalenie wniosku p. Lypacewicza nie jest na-rządę świetną ilu-stracją tego tragicomicznego lokajowa-nia polskiej lewicy interesom żydo-stwa? Komuż to na bardziej zależy na

tem, aby wśród Polaków było jak naj-mniej unysłów i fachowo przygotowa-niejszych urzędów państw., aby dla nych do sprawowania naodpowiedzial-Polaków... „skreślić żądanie wykształ-cenia”?..

Objęcie gmachu przez Uniwersytet odwleczone!

Warszawa, 9 lutego.

W sprawie objęcia gmachu b. Wydziału krajowego przez Uniwersytet J. K. odegrali bardzo marną rolę członkowie lewicy — Polacy. Najgorzej zachowali się ludowcy, którzy mają rachunki wdzięczności z Rusinami za ich głosy, którzy zresztą wygrali we Wschodniej Małopolsce wybory za pieniądze, chwycenie na zyskanie ruskich głosów. Ludowcy też inspirowali Wydział Samorządowy w jego zabiegach wyrzucenia wszechniczy z gmachu. Na komisji oświatowej tłumaczył nauczyciel Woitowicz, że przecież gmach był też zbudowany za pieniądze ruskie i nie można go dawać na Wszechnicę polską (nie on nie wie, ile szkół ruskich utrzymało państwo podatkami głównie polskimi). Na ostatnie posiedzenia komisji posłali ludowcy osławionego swego Bryla i Pawłowskiego i ci zażalenie walczyli o prawe ruskie do gmachu. Najprzyzwoiciej jeszcze zachowali się członkowie Wyzwolenia. Socjaliści wstydzili się wprost walczyć przeciw przejęciu gmachu na Uniwersytet i spróbowali rzecz ubić podstępnie. Smulikowski postawił wniosek, by po przyjęciu 3 paragrafów ustawy posłać ją do komisji prawniczej, celem usunięcia prawniczych błędów i sprzeczności. Te „błędy” spostrzegł Rusin z Wołynia i zaraz popierał go swym wnioskiem: Bryl i Smulikowski, wszyscy „znawcy” prawa; ustawę układali profesoro-wie prawa z uniwersytetu. Wskutek uchwalenia wniosku wybitnych umysłów Bryla i Smulikowskiego, odesłano ustawę do komisji prawniczej, byle tylko przewlec rzecz dla polskości ko-rzystną. Za wnioskiem byli: socjaliści, brylowcy, Wyzwolenicy, Niemiec, Ru-sini i żydzi. M.

L. 164.

Lwowska Izba notarialna wzywa reflektujących

na zastępstwo notariusza

w Tarnopolu sp. Gódogórskiego, aby swe podania najdalej do dnia 19 lutego br. wnieśli do tutejszej Izby.
847 Lwów, dnia 12 lutego 1923

PIOTR LOTI.

38)

Ramunczo.

przełożyła z francuskiego

Alina Zberowska.

(Ciąg dalszy.)

Oddalali się teraz od siebie, Franczita i jej syn. Posuwali się w przeciwnym kierunku po tej drodze z Etchezar, — wśród blasków zachodzącego słońca, w kramie różowych wrosów i pożółkłych paproci. Powoli pięła się ku swemu domowi, spotykając nliczną, samotne gromadki oraczy, kilka stad, gnanych w złoty wieczór przez małych pasterzy w beretach. — A on zjeżdżał wciąż, bardzo szybko, przez rychło zaciemnione doliny do nizinnego kraju, którą przebiega kolej...

XXVII.

O zmierzchu wie wracała Franczita, od prowadzwszy syna i usiłowała przybrać swój zwykły wyraz twarzy, swą wyniosłą obojętną minę, zanim przejdzie przez wieś.

Ale przyszedłszy przed dom Detcharnych zobaczyła Dolores, która wchodząc już do siebie, odwróciła się i stanęła w drzwiach, aby ją zobaczyć.

Trzeba było czegoś nowego, jakiegoś małego odkrycia, aby przybrała tę zaczęłą posługę, ten wyraz wyzywającej ironji, — przeto Franczita zatrzymała się również, a z jej zaciśniętych ust wydobyło się mimowoli zdanie:

— Co ona chce, ta kobieta, że tak patrzy na mnie?..

— Nie przyjdzie tego wieczora kochanek?! — odrzekała nieprzyjacielka.

— Ach! Więc tyś wiedziała o t.m., że on tu przychodzi! Widywać się z twoją córką?

W istocie wiedziała o tam od rana: powiedziała jej Gracjo'a, ponieważ nie potrzebowała się już troszczyć o jutro; powiedziała znużona daremnie mówieniem o wuju Ignacio, o nowej przyszłości Ramonda, o wszystkim, co mogło pomóc sprawie ich narzeczeństwa...

— Ach! Więc tyś wiedziała, że on tu przychodził widywać się z twoją córką?..

Przez wspomnienie dawnych czasów instynktownie zaczęły sobie mówić „ty”, jak w szkole, jak siostry, te dwie kobiety, które prawie od dwudziestu lat nie przemówiły do siebie ani słowa. Elczego się nienawidziły, z tego deprawdy nie zdawały sobie niemal sprawy; tyle razy zaczyna się to w ten sposób, jakimś nie- jakimś

zazdrością, dziecinne współzawodnictwem, a potem z czasem przez widywanie się codzienne bez zamiany słów, przez rzucanie sobie mimochodem złych spojrzeń zaczyna to fermentować, aż stanie się nieubłagana nienawiścią... Więc stały, naprzeciw siebie, a dwa ich głosy drżały urazą i ziwrogiem wzruszeniem:

— Ej! — rzekła druga, — przypuszczam, żeś ty o tem przede mną wiedziała, ty bezwstydnico, coś go do nas posyłała!.. Zresztą potem, coś zrobiła w swoim czasie, łatwo zrozumieć, że nie jesteś wybredna w środkach.

I gdy mająca z natury więcej osobistej godności Franczita stała milcząca, przerażona teraz tą niespodziewaną kłótnią na środku drogi, dodała jeszcze Doors:

— Ne, widzicie wy coś podobnego, moja córka miałaby wyjść za tego bękartą bez grosza!..

— Otóż ja myślę, że tak! że jednak za niego wyjdzie!.. Spróbuj no zachwalić jej kogoś wybranego przez siebie, a zobaczymy!..

Wtedy, jakgdyby gardząc dalszą rozmową, ruszyła w swoją drogę, słysząc z tyłu ścigających ją głos i obelgi i mętej. Trzęsła się cała i za każdym krokiem chwiała na nogach, bliska omdlenia.

Jakiż ponury smutek w pustym te-

raz mieszkaniu, gdy do niego wróciła! Rzeczywistość tego rozłączenia na trzy lata ukazywała się jej pod okropnie nową postacią, jak gdyby była a nie bardzo mało przygotowana; — tak samo po powrocie z emigracji odczuwała się po raz pierwszy w całej okropności nieobecność drogich zmarłych..

A potem te słowa obelgi na ulicy! Te słowa tem przykrzejsze, że w głębi miała okrutną świadomość przewiny popełnionej z cudzoziemcem! Jak mogła zatrzymywać się przed nieprzyjaciółką, zamiast przejść swoją drogą, i wyszeptanem przez zaciśnięte zęby zdaniem wywołać tę wstrętą kłótnię? Jak mogła zniżyć się do tego, tak z-pomnieć się, ona, która od piętna lat postępowaniem pełnym godności zmusiła powoli wszystkich do szacunku?... Ochl! ściagnąć na siebie i z łosę obelgę tej Dolores, — której przeszłość była jednym słowem bez za-zętu i która miała rzeczywiście prawo nią pogardzać!

I oto po rozwadze przerażała się nawet coraz bardziej tym rodzajem wyzwania na przyszłość, jakie jej tak nieroztropnie rzuciła, odchodząc; zawało się jej, że zaszczyla całą drogą nadzieję swego syna, t.k. rozstrząsając nienawiść tej kobiety.

(C. d. n.)

Z OPERY.

Eugeniusz Onegin.

Pytano się mnie kilkakrotnie, kiedy wreszcie ujrzymy zapowiadane dzieła Wagnera, Rózyckiego, Soltysa itd. Pocięszam każdego, że jeszcze tydzień dwa a premiera będzie gonąć za premierą. Będzie to wprawdzie ryzykowna gonitwa, ale nie ma innego wyjścia. Skoro bowiem kierownictwo opery zechce dotrzymać obietnicy (a nie wątpię, że uczyni to) będzie musiało wziąć odpowiednie tempo, aby wyrównać ujemny bilans ubiegłych miesięcy. Radzę więc uzbroić się w cierpliwość i dalej czekać, wytrwale czekać, może tydzień, może dwa, może nawet dłużej, ale nie wątpić i ubolewać, bo to i tak nie wiele pomoże. Komu zaś wyczerpie się cierpliwość, niech szuka pociechy w gościnnych występach, których Dyrekcja nie skąpi. Wątpliwa to trochę pociecha i nie zawsze skuteczna; czasem nawet działająca jak przyręka lekarstwa. Pacjent krzywi się, przetyka z trudem, udaje zadowolonego, ale w duszy klnie i uraga całej tej medycynie. Podobnie było z ostatnim przedstawieniem Onegina. Piękna opera, gościnny występ dobrych artystów, udane poszczególne momenty, ale obok tego dużo zgrzytów i niesmaków. Niektóre miejsca chwiała się nieprzyzwoicość, inne były ledwo przeciętne; orkiestra grała gorzej niż zwykle i nie zawsze czysto. Czyta wina? chyba nie dyrygenta p. Wolfstala, którego wybitnych zdolności nikt nie kwestjonuje. Przypuszczam, że zło tkwiło w dyspozycji między solistami, z których niektórzy (np. Łazina) wprost razili, tembardziej, że w przedstawieniu brały udział takie sily, jak np. Bandrowska i Popow. Zestawienie dobrych głosów z niemiłymi i co najwyżej trzeciorzędniemi było ryzykowne i odbiło się na całości.

Partja Tatjana spoczywała w rękach p. Ewy Bandrowskiej, śpiewaczki znanej i szacowanej z poprzednich występów. Sympatyczny głos p. Bandrowskiej brzmiał dobrze, zwłaszcza w lirycznych ustępach. Z niektórymi szczegółami nie mógłbym jednak zgodzić się: również nie odpowiadała mi interpretacja sceny pisania listu. Jest to jednak moje osobiste zapatrywanie, które w niczem nie uwalcza wybitnego talentowi p. Bandrowskiej. Pierwszorzędny talent przedstawia również p. Borys Popow: jego silny, dźwięczny baryton doskonale występuje w ustępach solowych i ensemble'owych. Z ciekawością oczekiwałem występu p. Tadeusza Szymonowicza; chciałem przekonać się jakie postępy uczynił od ubiegłego roku. Niestety silna trena nie pozwoliła mu na rozwinięcie pełni głosu. Dopiero w arii przed pojedynkiem wykazał p. Szymonowicz znaczną umiętność władania swym miłym, typowo lirycznym tonem. — Więcej rutyny a p. Szymonowicz powinien wyrobić się na użyteczną silę operową. Z innych śpiewaków wymienię p. Green, dobra nawet w partji dla niej nieodpowiedniej, p. Zorola, którego sklaskiwano przy otwartej scenie i wreszcie zupełnie poprawnych pp. Ostrowską i Niedzielskiego.

Dr. Adam Mitscha.

* Tygodnik „Rozwój”. Wyszedł nr. 6 tyg. „Rozwój” pod redakcją Macieja Wierzbickiego. Na interesującą treść ostatniego numeru tygodnika „Rozwój” składają się: M. W. Młodzież przed walną rozprawą. — R. R. Przeciw prawom obywatelskim żydów. — X. Nowy zamach pogromowy na Polaków. — Skutki ustępstw dla żydów. — Żądanie sjonistów. — Odżywianie letnisk. — W puszczy Białowieskiej. — Żydzi w palestrze lwowskiej. — Zalew żydowski a drożdżyna. — Wykrycie żydowskiego składu broni. — Służalcy. — Zażalenie Tow. „Rozwój” do p. Ministra spraw wewnętrznych na czynności Komisarza Rządu, p. Anusza. — Głos kobiet. — Z życia roz-

Najwspanialszy
— film sezonu! —
— Dziś premiera. —
„Margot”
francuskie arcydzieło techniczne w 6 aktach. 865
Odmalowana boskość natury — cudowne pastelowe zdjęcia — największy artysta-malarz wskazywał to genialnemu reżyserowi. W gł. roli uroczą Gina Falerna.
Nadto „Polska — Węgry” między-
państwowe zawody w piłkę nożną. **Kino Lew.**

OŚWIATA I SZKOLY

Praca oświatowa na Śląsku.

Rybnik, 6. lutego 1923.

Dzięki działalności Towarzystwa Czytelni Ludowych i innych czuli się G. Śląsk zawsze przynależnym do Polski i praca ta można twierdzić śmiało zżyła przy plebiscycie i zadecydowała przyłączenie choć części G. Śląska do Macierzy. Jak usilnie starali się Niemcy o zasymilowanie tego kraju, możemy poznać z lożonych na ten cel milionów przez różne Ostmark i Schulerweiny. Dzieje się to jeszcze i dzisiaj, musimy więc pracę zdwoić aby im jak najskuteczniej przeciwdziałać. Podobnie jak na Wawelu odkrywają z pod tynku cudne malowidła musimy i my odczytać szczerzote polskie dusze G. Ślązaków z naleciałości szłościwskiej kultury pruskiej.

W pracy tej musi nam dopomóc całe społeczeństwo, którego oświata w dzieliśmy już podczas plebiscytu. — Zwracamy się więc do wszystkich z gorącą prośbą o książki. W szafach waszych leżą one prawie beużytecznie, a tu każda będzie cegłą silnej twierdzy przeciw zakusom Germanii. Przez czyn ten wyrugujemy tutejsze liczne biblioteki niemieckie i przyczynimy się do ściślejszego złączenia tej dzielnicy z Macierzą.

Najwięcej pomocy potrzebuje powiat rybnicki, położony na samej granicy z Niemcami i Czechosłowacją. Z wdzięczności umieścimy na każdej nadesłanej książce napis: Dar WP. N. N. i zaznaczymy to również w katalogu. Szlachetną dumą każdego prawego Polaka będzie ten napis na zachodnich kresach

czytany z wdzięcznością przez tysiące robotników i włościan.

Przesyłki odbiera powiatowy bibliotekarz T. C. L. Franciszek Żuławka, nauczyciel w Rybniku G. Śląsk, ul. Łony 1. 8

Z AKADEMICKIEGO KOŁA TSL.

Dn. 12 bm. odbyło się Ważne Zebranie Koła. Po sprawozdaniach Zarządu (kol. Pittner) i Komisji Rewizyjnej (kol. Żurowski) i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes i sekcja odczytowa wiejska kol. Łoziński, zast. prezesa kol. Józef Zieliński, sekretarz kol. Welżówna, zast. sekretarza i sekcja odczytowa miejska kol. Pittner, skarbnik kol. Lachowski. Komisja Rewizyjna prezes kol. Tyszkowski, członkowie: kol. Borysiewicz i kol. Walczewski. Po dokonaniu wyborów głos zabrał delegat Okręg. Zarządu TSL. p. dyr. dr. S. Uhma, który nawiązując do świętej tradycji A. K. T. S. L. w czasach przedwojennych, zachęcał w gorących słowach nowoobraną Zarząd i licznie zebranych członków Koła do podjęcia intensywnej pracy kulturalno-oświatowej wśród szerokiego mas ludu podmiejskiego i wiejskiego i życzył młodym studentom-pracownikom jak najpiękniejszych rezultatów działalności.

Zarząd A. K. T. S. L. odbędzie pierwsze swe posiedzenie we środę, dnia 14 bm. o godz. 6 wieczór w lokalu „Czytelni Akademickiej”.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 14 lutego.

TEATR WIELKI.

Środa 14 luty o godz. 7 „Lohengrin” opera w 3 akt. Wagnera.

Czwartek 15 lutego o g. 7 wiecz. „Gwiazda”, sztuka w 3 aktach Bahra.

Piątek 16 luty o g. 7 wiecz. „Eugeniusz Onegin”, opera Czajkowskiego (gościnny występ E. Bandrowskiej).

TEATR MALY.

Środa 14 luty o godz. 7 „Zabawa w miłość”, kom. w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

Czwartek 15 lutego o g. 7 wiecz. „Zabawa w miłość”, komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

Piątek 16 lutego o godz. 7 wiecz. „Zabawa w miłość”, komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 14 lutego o g. 7. wiecz. „Bajadera”, operetka w 3 akt. Kalmana.

Czwartek 15 luty o g. 7 wiecz. „Japponka”, operetka w 3 akt. Benatzkyego.

Piątek 16 luty o g. 7 wiecz. „Bajadera” operetka w 3 aktach Kalmana.

Teatr świąteczny APOLLO: Dziś „Sodomą i Gomorą”, w gł. roli Lucy Dorraine. 754

Z muzyki. Czwarty poranek z cyklu fortepianowego Wiktora Łabunskiego odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit-art. w niedzielę 18 bm. o g. dz. 12. W programie Liszt. Bilety w składzie nut B. Połoniecki-go. 827

OD ADMINISTRACJI

— P. P. naszych Prenumeratorów, tak miejscowych jak i zamiejscowych zawiadamamy że przedlu-

stradzie w interpretacji znakomitej art. recytatorki Kaz. Rychterówny. Ilustracje muzyczne Rysz. Straussa-Wykonana znana pianistka J. Illasiewicz-Stojalowska. Wieczór ten odbędzie się 19 bm. w sali Tow. muzycznego.

— Ze Związku Lud. Nar. W sobotę, 17 lut go br. odbędzie się w Klubie Zw. Lud. Nar., Pańska 11, l. p., zebranie towarzyskie członków Klubu Zw. Lud. Nar., ich rodzin i wprowadzonych gości. W zebraniu, urozmaiconem produkcjami: muzykalno - wokalnemi, wezmą udział zaproszeni pp. posłowie i senatorowie. Początek o g. 7 wiecz.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. We środę 14 lutego br. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym p. prof. Edwin Hauswald wygłosi odczyt pt. „O placach premijowych”.

— Z Polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego. Następny wykład dyr. Mieczysława Soltysa odbędzie się we środę, 14 lutego br. w Tow. Muz., I. p., sala XI., o godz. 7 wieczór.

— Koncerty Nikischa i Lamouda w bieżącym sezonie nie odbędą się. Pieniądze za bilety zakupione odebrać można w kasie Tow. muzycznego od godz. 4—5 do końca lutego br. 850

— Ag. koncertowa Tow. muzyczn. We wtorek 20 lutego br. Mikołaj Jacyno splewaku opery wielkiej w Moskwie. Bilety do nabycia w biurze Reklamy Prasowej (gmach Tow. muz. ul. Chorążczyzna 7). 848

— Monopolizacja obrony w sądzie wojskowym. Od dłuższego już czasu wszystkie sprawy, odbywające się w lwowskim sądzie wojskowym, są faktycznie zmonopolizowane w ręku tylko dwóch obrońców: p. Rolnickiego i Hirschsprunga. Panowie ci w niewytłumaczony dla ogółu sposób zyskują całą klientelę wśród aresztantów wojskowych, aczkolwiek lwowska palestra posiada cały szereg znakomych obrońców, między innymi zaś kilku obrońców, którzy przedtem służyli przy wojsku w sądzie wojskowym i ze sprawami wojskowemi są doskonale obznajomieni. Na stosunki te były już zażalenia, kompetentne czynniki zwracały się nawet w sprawie dr. Hirschsprunga do ministerstwa wojny, od którego zależy przytocie lub uchylenie poszczególnych osób z listy obrońców wojskowych, lecz ministerstwo dotychczas nie odpowiedziało nawet na to.

— Żydzi protegowani w wojsku. Dochodza nas wiadomości, iż od jakiegoś czasu pewien żyd wiedeński nazwiskiem Frost jest dostawcą tut. Intendatury wojskowej w dziale mundurowym i cieszy się specjalnymi względami kierownika tego działu kpt. St., z którym w sprawach urzędowych koresponduje w języku niemieckim, a nawet śmie odbywać w tym języku ustne konferencje. Gdy powołana do odbioru komisja odrzuciła rofoby tej neutralnej firmy jako złe, oraz domagała się ściślejszego dotrzymania kontraktów, wówczas p. kpt. St. umiał „specjalnymi” poleceniami decyzyjną komisji zmienić, by żyda poprzeć a polskie firmy od dostaw usunąć. Nie wiemy, czy o tych praktykach wie znany z energii szef Intendatury lub jego zastępca, dlatego pragniemy wczas zwrócić uwagę na zło, które w zarodku radykalnie usunąć wypada.

— Atutem pierwszego rzędu okazał się „Człowiek w żelaznej masce”, którego premierą „Kopernik” i „Marysieńka” rzucili czar istny na widownię. Ołbrzymie wrażenie sprawiła ta zagadkowa, przez historyków dotąd niedostatecznie wyjaśniona sprawa, która staremu Dumasowi dała podkład do wspaniałej powieści, a na ekranie wytryśa w pełnym świetności bl sku. Czar fajerki sprowadzonej na grunt o pozorach rzeczywistości zasilała wielkim nakładem oświetlającego talentu artyści tej m'ary, co słynny Bassermann (kardynał Mazariu), Włodz. Galdarow (w podwójnej roli Ludwika XIV i Bertranda), Bruno Decarli (Gaston d'Aubigny) i Lina Lossen (królowa Anna).

— Farbowanie futer i kożuchów. Lwowska farbarnia parowa i malna chemiczna „Mara”, we Lwowie, przy ul. Króla Leszczyńskiego 1. 9, po zupełnem odnowieniu i zrekonstruowa-ju

żamy termin uiszczenia tak zaległej jak i bieżącej prunumeraty za luty br. do włącznie 15 bm. Po tym terminie zmuszeni będziemy bezwarunkowo ze względu na wielkie koszty wydawnictwa wstrzymać im doreczanie względnie wysyłkę „Słowa Polskiego”. — Nowe ceny prunumeraty w nagłówku

—Premiera „Gwiazdy” Bahra, która odbędzie się w Teatrze Wielkim we czwartek, zapowiada się nader interesująco. Środowisko, wśród którego odbywa się akcja sztuki, nęciła już bardzo wielu pisarzy scenicznych, stary mistrz jedniak, jakim bezsprzecznie jest Bahr, umiał je wyzyskać w sposób sobie właściwy i dać całość niezmiernie interesującą. Jak już wspomnieliśmy, główna rola kobieca gra p. Halina Bilińska-Czarnowska, która, jak to sędzić można po próbach, stworzy kreację pełną życia i prawdy.

— Z powodu niedyspozycji p. Rappackiej premiera operetki „Bał w operze” Heubergera odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia.

„Enoch Arden” A. Tennysona. Enoch Arden posiada rozległą wszechświatową sławę, jako najwybitniejsze dzieło Alfreda Tennysona, „poety laureata” z epoki królowej Wiktorji. Poemat ten łączy w sobie rozmaite warunki tej jedynej popularności: bogactwo głęboko wzruszającej treści (osnute na tle legendy rybackiej), mistrzowski rysunek sytuacji, a przede-wszystkiem klasyczną doskonałość opowiadania i niezrównaną, szlachetną prostotę stylu. Całą potęgę muzycznych i plastycznych właściwości stylu Tennysona objawić może dopiero muzyka żywego słowa. „Enoch Arden” nie-wszv...raz ukaze się na naszej e-

sprawy działy maszyny i urządzenia do farbowania futer i kozuchów. Ja oteż do wyrobienia imitacji szlachetnych futer. Kierownictwo tych robót powierzono pierwszorzędnej sile fachowej, a roboty wykonywane będą na sposób niemiecki (w Lipsku), który zapewnia trwałość farbowania i nieszkodliwość dla zdrowia i materiałów. Zważywszy, że farbowanie futer było dotychczas zupełnie monopolem Niemiec, nowa ta placówka może się przyczynić do rozwoju przemysłu rodzimego, a nadto do potania drogo opłacanych futer. Obok centralnego biura przyjęcia przy ul. Króla Łuszczńskiego 1. 9, gdzie będą udzielane wyjaśnienia, przyjmuje również rzeczy do farbowania i chemicznego czyszczenia, jakoteż futra do farbowania kamior utworzony w sklepie tekstylnym „Nazy” przy ul. Trybunalskiej 1. 1.

— „Odpisać i postać dalej”. Z rak do rak krąży od czasu do czasu anonimowe karteczki z niedorzecznymi zażyczeniami, które na odbiorcę nakładają obowiązek przepisania jej treści i rozesłania w przeciągu 24 godzin dziesięciu osobom znajomym. „Lańcuch ten nie może być — pod groźbą anonimowej klątwy — przerwany, a musi opasać trzy razy ziemskie kołoko. To „tajemnicze „kolo szczęścia”, przysięgające każdemu uczestnikowi „wielkie szczęście do 9-ciu dni”, znalazło swego czasu kpański odzew na łamach prasy, a konsystorz lwowski publicznie potępił te zabobony. Lecz kto zmieni naiwną naturę ludzką? Wśród łatwowiernych tajemnicze karteczki wędrują po dziś dzień, a widnieją na nich — ku złości — wycisze niewiast — prawie wyłącznie podpisy mężczyzn i to nielicznie z dyplomami uniwersyteckimi. Najlepszy to dowód, że łatwowierność nie jest wyłącznym przywilejem prostoczków, lecz we wszystkich warstwach ściga na swe ołtarze hekatombę baranów. Mundus vult deici.

— Za Królikowskim. Piszą nam z Warszawy: Obecnie w sprawozdaniu z posiedzenia Sejmu z 26 stycznia podano nazwiska posłów, którzy głosowali za wypuszczeniem z więzienia bolszewika Królikowskiego, twórcy zjazdu bolszewickiego rusko-polsko-żydowskiego w zabudowaniach Jura. Naturalnie socjaliści głosowali za wypuszczeniem z więzienia, a między nimi Diamand Lieberman, Perł i Smulikowski. Głosowała też NPR., a w niej Popiel. Piastowcy wstydzili się jawnie popierać komunizm i z pośród nich głosowało tylko 9. Są to ludzie przeważnie nieznanzi: Berek, Dubrownik, Łaskota, Sobek, Wędziagolski. Nie głosowali: Witos, Dąbski i inni. Głosował jednak też wicemarszałek Osiecki i sławny „pretorianin” Piłsudskiego Polakiewicz. Ciekawe to, że jednak i ze wschodnich województw Małopolski znaleźli się dwaj ludowcy mający smutną odwagę głosowania za wypuszczeniem bolszewika i za szczepieniem przez to bolszewizmu. Byli to: Brył i Wójtowicz. Te ładne nazwiska godne są pamięci.

— Diabli drukarski wypaczył nam wczoraj cały sens zdania w artykule pt. „Z życia medyków”, przekręcając wyraz „jeno” na „jako”. Odnosne zdanie ma brzmieć: „Nie ze szczucia agitacji jego i piany bezkrytycznej nienawisci rasowej wychodzą jego porozumienia, jeno z naturalnego odruchu obronowego.”

— Zmarli we Lwowie. 12 bm.: Jan Bryliński, l. 49, robotnik, Bilińskich 9, rak w żołądku; Frymof Kunst, l. 56, Suleńska 6, wada serca, rotnica; Teresa Reinholdowa, l. 81, Brajerowska 6, wieńdar starczy; pozostem zmarli: Wiktor Kozdrow, l. 73, szpital, rak żołądkowy; Antonina Srońska, l. 62, wdowa po inżynierze, Kozianowskiego 15, niedokrewność złośliwa; Michał Janeczko, l. 65, profesor szkoły ludowej, instytut med. sąd., choroba infekcyjna; Marja Bryn, l. 50, szpital, nowotwór złośliwy śródpiersia.

— Groźny pożar. Dzisiaj rano wybuchł w rzeczywistości Miejskie Kasy Oszczędności przy ul. Wałowej 1. 9 groźny pożar, który tylko dzięki bardzo umiejętnej akcji straży pożarnej pod kierunkiem

narz. J. Ciockiewicza udało się zlokalizować. Przyczyną pożaru jest niedbalstwo władz wojskowych, które na pomieszczenie Demobilu wojskowego zajmuje w tej rzeczywistości całe piętro. Kamienica ta posiada centralne ogrzewanie. Przez tego poustawiano w lokalu Demobilu piece żelazne, opalane węglem, w których wyłoty wpuszczono z kolumną 1. kolumny do wentylatorów. Od rozpalonych pieców zajęła się belka w wentylatorze i rozpoczęło płonąć więzanie sufitowe i belki podtrzymujące dach. Możeby na zezwolenie wojskowe znalazły wreszcie bardziej odpowiednie miejsca na urządzenie kucharz i biur wojskowych, bo dotychczasowe wszelkie zabiegi o usunięcie biur Demobilu z rzeczywistości miejskiej mimo wydawanych rozkazów pozostały bez skutku.

— Z kręgu żydowskich interesów. W dniu wczorajszym zgłosił się w komisariacie V. Eisig Bett, pośrednik zbożowy firmy niemieckiej Thoma i oskarżył Józefa Abraham Kruka, kupca ze Staroborska o oszustwo. Kruk oferował Brettowi w osławionej giełdzie arskiej kawiarni „City” kupa jednego wagonu pszenicy, pokazał mu próbki dobrego i czystego zboża i dobił targu za cenę 85.000 mk. za 1 m. Otrzymał od pośrednika 2 milj. mk. na poczet dostawy a kwotę 8 i pół miliona miał pobrać po dostawie zboża do Lwowa. Dostawiony do Lwowa wagon zawierał jednak mokra, zrośnięta i niemożliwą do użytku pszenicę, to też pośrednik udał się bezwzględnie do dostawcy celem powiadomienia go, iż pszenicę nie przyjmie i żąda zwrotu zwyczaj 10 milj. mk. Kruk pospieszył z wyjaśnieniem, że zboże popsulo się w drodze, że dziś kosztuje ono już po 130.000 mk. i że można go użyć zarówno dla ludzi jak i dla świń. Czarnego kruka ze zbożowej giełdy, s. staroborskiego Kruka aresztowano.

— Zamach samobójczy. W m. szkaniu przy ul. Gródeckiej 1. 101 targnęła się wczoraj na życie niemka Rozja Uszczyńska, licząca 21 lat. Zażyła najpierw sporą ilość jony a następnie rzuciła się z wysokości 1 p. na bruk uliczny, przyczem doznała znacznych potłuczeń. Uszczyńska była „przyjaciółką” pewnego kolejarza i na tie nieporozumień postanowiła od braci sobie życie. Ciężko potłuczonej udzieliło najszybszej pomocy Pogotowie Ratunkowe.

— Aresztowanie złodzieja stryckiego na dworcu. Krawiec z Wareża, Zolka Stein, hawit onegdaj w Stryju, gdzie w hotelu „Bristol” na szkodę nieznanego gościa skradł ubranie i 76.000 mk. w gotówce. Sprytny złodziej po dokonaniu kradzieży czempredzej udał się na dworzec i wyjechał w kierunku Lwowa. W hotelu spstrzeżono wczesnie kradzież i zawiadomiono o niej komisariat policji na tutejszym dworcu, gdzie przybycia Steina oczekiwał już wywiadowca i przerażonego krawca-złodzieja odprowadził do aresztu.

— „Mordko” — handlarz żywym towarem. Jakiś bliżej nieznanzy „Mor-

doko” kręcił się w ostatnim czasie w powiecie bobreckim i na nowi do wyjazdu do Argentyny sześć dziewcząt z Dźwiniogrodu, rzekomo dla robót a w rzeczywistości jako „żywy towar”. Zawierzyła mu Anna Jandzio, Ksenia Stecko, Anna Hołowata, Ksenia Soroka, Paraszka Steciów i Maria Danyluk i wyjechały w towarzystwie „Mordka” do Warszawy, gdzie w konsulacie argentyńskim zatrzymano transport i odstawiono dziewczęta do Lwowa. Tajemniczy „Mordko” znikł naturalnie bez śladu.

— Z kręgi kradzieży. Artur Fuelenbaum, chor. W. P., brał ślub ubiegłej soboty w kościele OO. Bernardynów, a gdy po skończonej ceremonii zażądał od frakra Mikołaja Hryńka płaszcza, oddanego w jego ręce przed wejściem do kościoła, Hryńko oświadczył mu, że po płaszczy zgłosił się jakiś osobnik, który go zażądał w imieniu oficera”. Za złodziejem policja czyni poszukiwania. — Oddano do aresztu Czesława Langwebera z Brodów, przetrzymanego na gorącym uczynku kradzieży w mieszkaniu H. Schreiberowej przy ul. Brajerowskiej 1. 7. — Leib Weinreb, kupiec z Ustrzyk Dołnych, zawiadomił policję, iż zbiegła żona jego, Elza, która wyjechała w kierunku Lwowa. — Aresztowano Małankę Trusz, gospodynię z Birczy pod Lubianem, za kradzież futna w sklepie L. Stierera. — Jej los podzielił Jędrzej Horak, wplątany w kradzież z wagonu na dworcu towarowym.

— Młodociany nożowiec. W szkole przemysłowej napadł wczoraj jakiś kilkunastoletni chłopak na ucznia Alberta Kuczebę i bez żadnego z jego strony powodu zadał mu uderzenie ciężką ręką. Pogotowie Ratunkowe opatrzyło zranionego ucznia.

— Sprzeniewierzenie. Dr. Józef Białkowski, zamieszkały przy ul. Wagilewicza 1. 5, doniósł policji o sprzeniewierzeniu półtora miliona marek na jego szkodę przez Filipa Vogla.

□ SKAŁA. Odnosnie do korespondencji ze Skały w sprawie restauracji kościoła a umieszczonej w „Słowie Polskim” z dnia 4 lutego br. w nrze 35-tym w imię prawdy oświadczam, iż ustęp, tyczący się p. Hr. A. Gołuchowskiego w zupełności minął się z prawdą, gdyż nieprawdą jest jakoby p. Hr. A. Gołuchowski nie przyczynił się do odbudowy kościoła; owszem jest on tym, który najwięcej do odbudowy się przyczynił, gdyż dał drzewo na część rusztowania, dębny na s. tychy gzymsowe oraz dwa i pół miliona marek (250000 mk.). Oprócz tego uposażył lutejsze probostwo polskie, dając dobrowolnie dla probostwa dwadzieścia morgów na lepszej ziemi. Nakaz sprawiedliwości domaga się, by naprawić to, co zła wola zrobiła, więc ja, jako przewodniczący Komitetu odbudowy, tą drogą jeszcze p. Hr. Agenorowi Gołuchowskiemu za pomoc przy odbudowie kościoła i pilne interesowanie się tymże, dziękuję — Ks. Szczepan Bierecki, adm. — Skała, 9 lutego 1923.

go. Zasłużona ta instytucja przy wybitnym współudziale Tymczasowej Komisji Uzdrawiskowej i Zwierzchności Gminnej powołała Komitet Organizacyjny, jako organ wykonawczy. Do Prezydium Komitetu powołano: dr. Józefa Diehla, jako przewodniczącego; dr. Gustawa Nowotnego, Stanisława Roja i kpt. Władysława Ziętkiewicza, jako jego zastępców i kpt. Wacława Denhoff - Czarnockiego, jako sekretarza.

Zgłoszono im nagrody honorowe, między którymi są cenne dary od p. Prezesa Ministrów, od Komisji Uzdrawiskowej, od Gminy Zakopane, od tygodnika lwowskiego „Sport”, od „Gazety Zakopiańskiej” od firm: Gebethner i Wolff, „Komispol” i Rokitki, i od pp. Kowalewskiego, Osmońskiego i l. Sekretariat urzęduje w willi „Jutrzenka” codziennie od 10-tej do 1-ej. Komista kwaterunkowa przyjmuje zgłoszenia kwater w tem samym biurze.

Protokolat nad zawodami obiał Prezes Rady Ministrów generał Sikorski a w Prezydium Komitetu honorowego widzimy ministrów dr. Chodźkę, Łopuszańskiego, inż. L. Zawórny - Marynowskiego i prezesa PIT inż. J. Czernińskiego. Nad przeprowadzeniem zawodów pracują Komisje: techniczna, przyjęcie i kwaterunkowa porządkowa, dekoracyjna i siedzawkowa, w imię której pod przewodnictwem płk. Bobkowskiego widzimy najlepszych naszych narciarzy.

Wiadomości sprawozdawcom prasowym udzielać będzie jedynie uwaga-nia od tego komisja prasowa.

Sekretariat generalny Komitetu Zawodów wraz z biurem informacyjnym nieści się w gabinecie p. Wł. Karłowicza, czwamy przez cały dzień.

Z zawodów tych, w których wezmą udział najlepsze siły narciarskie zagraniczne, jako rewanż za pobyt naszych zawodników we Francji, Szwajcarii, Westerowie i Bielsku, będziemy się starali naszym czytelnikom podawać telegraficzne wiadomości.

Walne Zgromadzenie L. K. S. „Pogoni” odbyło się w niedzielę 11 b. m. w sali kina Lew o g. 10 rano. Goście słowa wspomnienia poświęcił prezes „Pogoni”, hr. L. Koziebrodzki zmarłemu wiceprezesowi i opiekunowi klubu śp. Wacławowi Wojskiemu, którego pamięć uczcili zebrani przez powstanie.

W krótkich a dobitnych słowach scharakteryzował działalność całoroczną Zarządu, położył nacisk na zdobycie najwyższej godności sportowej w Polsce tj. mistrzostwa piłki nożnej i wznosił okrzyk na cześć dzielnej drużyny, która barwom klubu i naszemu narodowi wywalczyła to zaszczytne przodownictwo.

Z kolei sekretarz T. Kuchar odczytał protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia, poczem na wniosek p. Agida i prof. Urbańskiego udzielono absolutorjum ustępującemu wydziałowi i Komitetowi budowy stadionu „Pogoni”.

Przeprowadzone wybory (głosów 68) dały następujący wynik: Prezes hr. L. Koziebrodzki, l. wiceprezes inż. M. Parylak, II. wiceprez. dr. Walichiewicz, sekretarz T. Kuchar, skarbnik dr. Zawadzki; członkowie wydziału: prof. Urbański, dr. Ostrowski, Lucyna, Bediewicz, Zakrzewski, prof. Dregiewicz, kpt. Engiel, p. Ditzukówna, dr. Bodenstein. Komisja rewizyjna: Int. Bereźnicki, kpt. Hubel, Agid; Sad polubowny: dr. Dregiewicz, dr. Mekarski, Włodek. Po uchwaleniu wysokości wkładek (najniższa 12.000 mk. rocznie), rozwinęła się dyskusja nad sprawą budowy stadionu, przyczem przeszedł wniosek, iż wydział ma w przeciągu 6 tygodni opracować cały plan działania i zwołać wyłącznie w sprawie budowy stadionu Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków „Pogoni”. Na wniosek p. Demetra (uzupełnienie wniosku prof. Wałka) uchwalono zbierać wkładki przez kursora. Na liczne interpelacje odpowiadał T. Kuchar, wyjaśniając sprawę wyjazdu drużyny I. do Hiszpanii i doświadczenia wreszcie do zgody z klubem „Czarnych”. W imieniu członków klubu podziękował p. Tadeuszowi Kucharowi za wybitną pracę i troskę o klub prof. Wacek, co licznie zebrani przyjęli okłaskami.

Sport.

Program II. międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem w dnach 16, 17 i 18 lutego b. r.

1) Bieg główny dla seniorów, około 18 km., dostępny dla zawodników wszystkich klas od lat 18-tu. 2) Bieg młodocianów, około 10 km., dostępny dla zawodników od lat 16—18. 3) Bieg pań, około 6 km., 4) Bieg wojskowy o mistrzostwo wojska polskiego, około 18 km., 5) Bieg patrolowy ze strzelaniem około 10 km. dla drużyn złożonych z czterech zawodników — dostępny dla wojskowych w służbie czynnej. 6) Bieg rozstawny, około 18 km. dla drużyn złożonych z trzech zawodników. 7) Bieg dzieci — a) od lat 13 do 16. 8) Skoki seniorów. 9) Skoki juniorów.

Najlepsza ilość punktów w biegu głównym i skoku seniorów decyduje o zwycięstwie w biegu złożonym. Zwycię-

zca otrzyma tytuł „Mistrza Tatr” na rok 1923-24, nagrodę honorową, dyplom i odznakę honorową PZN.

Jak widzimy, zwycięzca w tych zawodach otrzyma tytuł „Mistrza Tatr”, tytuł zaś „Mistrza Narciarza Wojsk Polskich” otrzyma zwycięzca w biegu Nr. 4.

W zawodach tych wezmą również udział nasi narciarze lwowscy, z Czarnych: Witkowski, Zenegg, Elgin, Scott; z Pogoni: Galica, Makowski, Kowalczyk, Daszyński, Rzepecki; z Karp. Tow. Narc.: Teyssoure. Wczoraj wieczorem wyjechała ekspedycja lwowska do Zakopanego.

Stronę organizacyjną tak jak i w roku ubiegłym powierzono Sekcji Narciarskiej Polskiego Tow. Tatrzaniekie-

Dział ekonomiczny.

Nowa taryfa pocztowa

Z dniem 15 bm. wchodzi w życie nowa taryfa pocztowa. Taryfa wprowadza podwyżkę opłat i należności pocztowych przeciętnie do podwójnej ich obecnej wysokości (o 200 proc.). Nowością taryfy jest ponadto wprowadzenie należności manipulacyjnych od przekazu pieniężnego (200 mk.) i od paczek z oznaczoną wartością (200 mk.).

Poszczególne pozycje taryfy są następujące:

A. W Polsce i do Gdańska:

Listy zwykłe do 20 gr. 300 mk., ponad 20 gr. do 250 gr. 600 mk.

Kartki pocztowe pojedyncze 150 mk., z odpowiedzią 300 mk.

Druki zwykłe do wagi 50 gramów 50 mk., do wagi 100 gr. 100 mk., do wagi 250 gr. 250 mk., do wagi 500 gr. 400 mk., do wagi 1000 gr. 600 mk.

Papiery handlowe i próbki towarowe do wagi 250 gr. 300 mk., do wagi 500 gr. 400 mk., do wagi 1000 gr. 600 mk.

Przekazy: należność manipulacyjna od każdego przyjętego przekazu 200 mk., należność od sumy przekazowej za każde 10000 mk. 50 mk.

Listy wartościowe: należność za listy zwykłe do 20 gr. 300 mk., do 250 gr. 600 mk., należność za polecenie 300 mk., należność od deklarowanej wartości za każde 10000 mk. 50 mk. Za doręczanie przekazów i listów wartościowych do 100000 mk. 200 mk., do 300000 mk. 500 mk., do 500000 mk. 1000 mk.

Paczki: do wagi 1 kg 500 mk., do wagi 5 kg 2500 mk., do wagi 10 kg 5000 mk., do wagi 15 kg 7500 mk., do wagi 20 kg 10000 mk. Za paczki z podaną wartością pobiera się oprócz tego a) należność od wartości za każde 10000 mk. lub część tychże 50 mk., b) przy paczkach ponad 50000 mk. wartości nad o opłatę manipulacyjną od każdej paczki po 2000 mk., za doręczenie paczek podwójna obecna należność.

Polecenie (rekomendacja) przesyłek pocztowych 300 mk.

Pospieszne doręczenie przesyłek listowych oraz zawiadomień o nadejściu listów wartościowych, przekazów i paczek 1000 mk.

Należność za wniesioną reklamację 300 mk.

B. Zagraniczna taryfa:

Do Czechosłowacji, Rumunii i Węgier: listy zwykłe do wagi 20 gr. 400 mk., za każde dalsze 20 gr. 250 mk.

Kartki pocztowe: za kartkę pojedynczą 200 mk.

Do innych krajów zagranicznych wszystkie stawki taryfowe podnoszą się o 150 proc. ponad obecne.

Poradło podwyższa się cenę sprzedaną pocztówek, bez znaczka, wszystkich przekazów, wszystkich adresów przesyłkowych i deklaracji celnych o 200 proc., blankietów telegraficznych na 50 mk., dowody na lania telegramu na 200 mk., a cenę książki nadawczej na 300 mk.

Wiadomości gospodarcze.

Propaganda przemysłu polskiego w Rumunii. Wydział ekonomiczny Min. Spr. Zagr. zwrócił się w sprawie projektowanej przez Targi Wschodnie ruchomej wystawy wzorów i próbek przemysłu polskiego w Rumunii, do poselstwa polskiego w Bukareszcie z poleceniem poczynienia odpowiednich kroków u władz rumuńskich dla uzyskania daleko idących ugięć i udogodnień dla wystawy. Jednocześnie otrzymano z Min. Spr. Zagr. wszystkie polskie placówki konsularne instrukcję, aby okazywały jak najdalej idącą pomoc wystawie w czasie jej postoju w poszczególnych miastach. W związku z projektowaną wystawą konsulate polskie w Galaczu i Bukareszcie donoszą, że zasadniczo rynek rumuński interesuje się nieomal wszystkimi wy-

robami przemysłowymi, gdyż przemysł tamtejszy nie może zaspokoić potrzeb wewnętrznego rynku. Z polskich wyrobów mogłyby atoli wzbudzić największe zainteresowanie i zdobyć największy zbył wszelkiego rodzaju wyroby przemysłu włókienniczego, wyroby dziane, koronki, plusze, dywany, cerata, nici, sznury i taśmy gumowe, dalej wszelkie wyroby żelazne, jak rury, narzędzia i maszyny rolnicze, wyroby platerowane, narzędzia kuchenne, lano i zwłaszcza emalijowane, aparaty destylacyjne, narzędzia wiertnicze i inne dla przemysłu naftowego, części maszynowe dla przemysłu młynarskiego, cementowego, tekstylnego i garbarskiego, wreszcie lampy i galanteria metalowa. Korzystny zbył znaleźć mogłyby również skóry wyprawne galanteria skórzana i konfekcyjna, szczególnie w zakresie konfekcji damskiej wchodząca, obuwie, porcelana, szkło, majolika, terrakota, fajans, wyroby sanitarne, cukier i cukierki, cement, wapień, farby ziemne i anilinowe, dalej wyroby celulozowe, jak grzebienie i brzozaletki, zabawki, wreszcie przybory biurowe wszelkiego rodzaju, jak pióra, ołówki, atramenty, tusze, papier karbonowy, taśmy do maszyn do pisania

Mkp. w Zurychu 0-0135 cent.
Dolar 44-200 mkp.
Mk. niem. 1-42 mkp.

Notowania giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 lutego. Na dzisiejszym zebraniu miały dewizy w dalszym ciągu tendencję mocną. W dziale akcji obroty ożywione przy uspołobieniu dla akcji bankowych. Papiery publiczne bez ruchu.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 43500, kanadyjskie 43500, franki belgijskie 2595, marki niem. 150, korony czeskie 1320, Belgia 2420, Berlin 1.42, Gdańsk 1.42, Londyn 208250, N. Jork 43500, Paryż 2775, Szwajcaria 8475, Wiedeń 0.66, Włochy 2250, Praga 1375, 4 proc. państw. poż. prem. 1700.

Akcje: Bank Dysk. warsz. 42000, Bank handl. Warszawa 82000, Bank kred. Warszawa 15000, Bank Zachodni 61700, Bank przem. Warszawa 4000, Bank Małop. Kraków 2850, Bank Sp. Zarob. Poznań 20500, Bank dla handl. i przem. 25000, Polski Bank Przemysł. Lwów 4200, Bank Zjedn. Ziemi polsk. 13000, Scholce i Kijewski 90000, Cegielski 128.000, Częstoch. 128.000, Tow.

Z giełdy lwowskiej.

13 lutego 1923.

Targ akcjami przemysłowymi ożywiony przy tendencji utrzymanej. Silniejszym był Chodorów, który awansował na 60.000 (w Krakowie 69.000) oraz Zieleniewski, który zakończył kursem 77.000, Rakaszawa zwykła, osiągnęła kurs 100.000.

Z papierów na giełdzie nienotowanych płacono za Jaworzno około 250.000, za Gazy około 240.000.

Waluty i dewizy w dalszym ciągu silnie zwykłe. Targ dewizami niezwykle ożywiony. Dolary, które rano notowano 42.000, osiągnęły na giełdzie kurs 44200, Praga awansowała na 1365, Zurych 8500. Jedyne Berlin utrzymał się na wczorajszym kursie.

W godzinach popołudniowych tendencja utrzymana.

Wartość nomin.	Ostatnia dywid.	Akcje	13 lutego	12 lutego
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym	marki polskie	marki polskie
280	70	Bank akc. zw. I-VI em.	—	—
1000	300	Bank handl. w Poznaniu	—	—
280	42	Bank hip. akcyjny	2000	2000
280	42	Bank hip. ziem.	—	—
280	35	Bank Małopolski	—	—
140	21	Bank powsz. kredytowy	—	—
280	42	Bank przemysłowy	4200 4300 4450 4500	4500
1000	250	Bank Rolniczy S. A.	—	—
280	56	Bank ziemski kred.	—	—
500	250	Browary lwowskie	—	105000 107500 108000
140	14	Tow. Chodorów	59000 57000 60000	56500 55000 58500
140	70	Tow. akc. Karpalit	9750	9700 9500
1000	200	Ćmielów Fabr. porcel.	—	—
140	300	Tow. akc. Galicja	—	—
140	28	Tow. Gafota	6000	6500 6200
140	15.40	Tow. Gorka	—	—
1000	300	Oikos Zakł. drzewn.	72000 73500 71500	72000 74000 70000
500	60	P. rowozy	12500 12500	12500 11750
1000	300	Patria fabr. papierosów	—	—
500	200	Pezet, I. II. III em.	—	7250
350	—	Pocisk Zakł. amunic.	—	—
500	100	Polski Glob	—	—
500	100	Polska nafta	8000	7600 7700 7600 7800
500	225	Polskie Tow. Budowl.	6000	480 5000
140	70	Polskie Tow. handl.	—	—
1000	260	Polsot	—	—
10000	1500	Potega S. A. huty żel.	—	—
140	100	Tow. Rakaszawa	98000 700000 103000 110000	—
200	24	Zakłady elektr. Siersza	—	6500
140	—	Gal. Zakł. gór. Siersza	—	—
700	140	Tepege	—	—
500	100	Wawel	—	—
140	42	Tow. Zieleniewski	75000 77000 77250 77000	78000 73000 73500 73000
140	28	Żegluga Polska	—	—
1000	—	Papiery państw.	1900	1950
		4% Państw. Poż. Prem. (milionówka)		

Dewizy i waluty	13 lutego		12 lutego		13 lutego		12 lutego	
	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja
1 funt sterl.	195000	205000	185000	190000	205000	210000	137000	195000
1 fr. franc.	2600	2700	2400	2500	2675	2800	2500	2000
1 fr. szwajc.	8000	8400	7500	7700	8100	8550	7500	8000
1 kor. czes.	1275	1350	1160	1210	1320	1375	1200	1240
1 kor. węg.	15.50	16.50	14	15	16.25	17.25	15.25	16.25
1 kor. austr.	0.55	0.60	0.50	0.55	0.60	0.66	0.54	0.59
1 mk. niem.	1.30	1.55	1.30	1.50	1.30	1.50	1.35	1.55
1 dynar	300	300	270	290	300	320	280	310
1 dolar ame.	43400	44400	40000	41000	42500	43500	40000	41000
1 lira	2300	2200	1900	2000	2200	2300	2000	2100
1 lei	170	190	150	180	135	205	170	190
1 fr. belg.	2150	2350	1950	2150	2250	2450	2125	2225
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 mk. fińska	—	—	—	—	—	—	—	—
1 gd. holend.	—	—	—	—	15250	16250	15000	16000
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—

Listy zastawne i obligi bez zmiany.

akc. iabr. cukru 890.000, Firlej 10400, Tow. przem. drzew. 7350, Warsz. kop. węg. 159.000, Lilpoop, Rau i Lów 92500, Modrzewów 73000, Ostrowieckie zakł. 77000, Ordwejn i Karasiński 17500, Rudzki i Ska 45000, Rohn i Zieliński 32000, Starachowice 42000, Pocisk 4850, Fabr. par 12550, Żyrardów 1750.000, J. Borkowski 7000, Bracia Jabłkowski 13500, War. Tow. trans. i żegl. 5000, Haberbusch i Schiele 37000, Polska nafta 8600, Nobel 19600, Burt 4500, Wild 16000, Zieleniewski 78000, Polbal 3900, Lenartowicz 8800, Siła i Światło 6750, Majowski 39500, Puls 39000, Cukrow. Chodorów 57000, Gosławice 76000, Michałów 43000, Spirytus 80000, Sris 20000, Pustelnik 35000, Elektryczność 80000, Ursus I. em. 33500, II. em. 14000. (PAT.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 13 lutego.

Akcje: Polsk. Tow. handl. 4400, Pharna 18500, Żegluga polska 1100, Zieleniewski 78000, War. Sp. bud. par. 11500, Cegielski 137.000, Górka 64000, Siersza górnicza 64000, Tepege 41000, Polska nafta 9400, Oikos 75000, Niemojewski 21000, Krakus 14000, Rafin. Chodorów 61000, Elektrownia Siersza 6500, Ćmielów 39000, Impex 450, Strug 8000, Automotor 2900, Bank Sp. zarob. 20000, Bank Małop. 2535.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 44500, Franki fran. 2800, szwajc. 8500, funty szter. 212000, marki niem. 1.46, korony austr. 0.63, korony czecosłow. 1345, liry włoskie 2200, korony węg. 16.75. (PAT.)

GIEŁDA W BERLINIE.

Berlin, 13 lutego.

Londyn 136.000, Nowy Jork 29000, Włochy 1400, Warszawa 70, Marka pol. 68 i pół, Austr. kor. 41, Paryż 1790, Hiszpania 1150, Wiedeń 42, Praga 865, Sofia 176, Belgrad 286, Budapeszt 1120, Bukareszt 140, Lele rum. 138, Dolary 29250. (PAT.)

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 13 lutego.

Berlin 0.0186, Holandia 210.35, Nowy Jork 532.75, Londyn 24.95, Paryż 32.85, Mediolan 26.62, Praga 15.75, Budapeszt 9.20 i jedna czwarta, Bukareszt 2.60, Belgrad 5.15, Sofia 3.20, Warszawa 0.0135, Wiedeń 0.0074 i trzy czwarte, austr. stempl. kor. 0.0075. (PAT.)

ZBOŻE.

Kraków, 13 lutego.

Żyto 113.000 loco Czarna, owies 95.000, jęczmień 80.000, mąka żytnia 70 proc. 170.000—180.000, mąka pszeniana 245.000—270.000. Tendencja zwykła, dowóz mały. (PAT.)

Chicago, (Tel. wł.) 13 lutego.

Pszenica na maj 12 i pięć ósmych, kukurudza na marzec 76 jedna ósma, owies na maj 45.50, na lipiec 43.75, Smalec na marzec 11.25, na maj 11.40, Żyto na maj '88 trzy czwarte, na lipiec 36 pięć ósmych, Stoniny cena najwyższa 10.25, największa 11.25.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa. Oddział we Lwowie

placita za	13 lutego	12 lutego
1 austr. kor. złotą	7595	7409
1 markę niem. złotą	8929	8710
1 rubel złoty	19288	18315
1 frank złoty	7233	7055
1 gram czystego złota	24913	24 02
1 dukat	85700	83593

Nekrologia.

+
Nabożeństwo żałobne
za spokój duszy 855

śp. Dr. Józefa Gracki

odbędzie się we czwartek 15 lutego
o godzinie 8:30 rano w kościele św.
Mikolaja.

Stanisława Wrońskiego Synowie

pl. Marjacki 10.

obok działu futer z dniem 1. marca 1923 wprowadzają
dział konfekcji damskiej

oryginalne!

modele

paryskie!

dział sukien

przykrawacze wiedeńscy

dział Kostjumów

780

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Walc i kamienie myłskie poleca M. Steinhaus. Lwów, Krasickich 18 a. 737

Sprzedam parcelę budowlaną w Krynicy za zdrojem za 9 milionów. Mo hnackiego 18, drugie piętro. 806

Kapelusze modele wiosenne poleca **Topolnicka Kopernika 1.** 864

Kupię majątek z budynkami, lasem — ewentualnie zamiana za folwark na Pomorzu z dopłatą. Reklama Prasowa Lwów, Chorążczyzna pod „Szybkość”. 858

Sprzedam małe trawersy żelazne i okienka piwniczne dębowe. Piaskowa 27, I p. 863

Maszynę nożną do szycia **Lampę** natłową wiszącą mosiężną elegancką sprzedam Marjacki 5—III. 854

Willa dwupiętrowa pełny komfort 6 pokoi wolne. Majątek kompletny 800 dziesięcin. koło Włodzimierza. Majątek 760 morgów na zachód Przemyśla, sprzedaje Agencja Lwów Chorążczyzna 27. 857

Pracownia sukien damskich Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na zamówienie fastryguje, oraz kurs kroju i szycia. 5210

Kaspry, Walce, Motory, Kamienie, Turbiny, biny, Transmisje, Pasy, Pomoc parowe centryfugalne poleca „PILOT” Lwów, Batorego 4. 563

Książek nowych treści teologicznej i innych. nuf, wysprzedaje tania Chorążczyzna 24. 779

Kapelusze najnowsze poleca przerabia modnie, tam magazyn Eugenji Brojowskiej, Lwów, Halicka 20, II. p.

MIESZKANIA.

Poszukuje pokoju kawalerskiego. Wiczorkiewicz, Dyrekcyj Kolelejowa, Wydział I. 809

Poważny, wysoce dystyngowany ziemianin przyjeżdżający parę razy miesięcznie do Lwowa, pragnąłby mieć wykwalifikowany pokój w centrum miasta u osoby z najlepszej sfery. Łaskawe zgłoszenia do Reklamy prasowej, Chorążczyzna 7 pod „Sympatyczny pobyt”. 859

2 pokoje, z kuchnią i łazienką, z instalacją wodociagową gazową i elektryczną odnajmę tylko chrześcijaninowi zamężnemu. Zgłoszenia z podaniem adresu do Adm. Słowa pod „Trois enfans”. 861

POSADY POSZUKIWANE.

Ogrodnik handlowiec z olny warzywnik zarazem kwieciarz, żonaty w silie wieku poszukuje posady. Antoni Duszyński Bonifratrów 14, Lwów. 852

Kierownik cegielni i dachowczarni obejmie posadę, posiada teorię i praktykę. Zgłoszenia M. Bobula Kraków — Grzebońska Rzeźnia. 949

WOLNE POSADY.

Potrzebny zaraz nauczyciel (ika) do trojga dzieci niższego gimnazjum dom obywatelski koło Lwowa. Warunki bardzo korzystne wymagane konwersacja francuska fortepian. Piekarska 43, pierwsze piętro, ganek prawy, drugie drzwi między 4—5. 817

Poszukuję osoby zaufanej, zręcznej, wybornej gospodyni, sympatycznej na wieś blisko Lwowa. Zgłoszenia do Reklamy Prasowej Chorążczyzna 7 pod „Dwór”. 860

RÓŻNE DONIESIENIA.

Szukam spółnika celem uruchomienia cegielni we Lwowie. Zgłoszenia: Ossolińskich 13. Zarząd drukarni. 842

Przystąpię jako wspólnik do prosperującego interesu z wkładem 100 milionów. Zgłoszenia pod kateolik Adm. ministra-ja Wieku. 832

KOKS i WĘGIEL górnośląski oraz wyjątkowo sprężyna węgla kopalni dąbrowieckiej dorównującego górnośląskiemu o znacznie tańszego z ryczą dostawą u **JANA MIKUSZEWSKIEGO** — Lwów, Krasickiego 1. 855

DZIEŃKA BROSZURY
ręcznie czcionkami nowego kroju i na maszynach (Linotypach),
Czasopisma - Afize - Tabele
i t. p. roboty w zakresie drukarskim wchodzące, wykonuje szybko i po umiarkowanych cenach
DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO”
Lwów, Zimorowicza 11—15.

Prenumeratę

„Słowo Polskie”
przyjmuje
Administracja „Słowa
Polskiego”
Lwów, Zimorowicza.

Czas odnowić prenumeratę

Maszyny do obróbki metali:

Tokarnie egal. od 1—3 mtr.
Hewolwerki, Grezarki uniwersalne,
Wiertarki, Świniarki,
Heblarki, Szlifierki,
Nożyce, Szlance, Szlifierki,

Maszyny do obróbki drzewa:

Strugarki, Dykciarki i Wyrówniarki,
Śirugarki kombinowane,
Strugarki trzy- i cztero-stronne,
Piły tasmowe i Cyrkelarki,
Grezarki, Wiertarki, Szlifierki
poleca w wielkim wyborze ze składu jak również wszelkie narzędzia, dźwignie, wielokrażki stali i metale po cenach przystępnych.

A. M. KIERSKI

Ska r ogr. odp.
Lwów, ul. Kopernika 4.
Cenniki wysyła się na żądanie. 769

Walne Zebranie Sklepu Ziemianek Spół. z ogr. por. odbędzie się dnia 27 lutego o godzinie 4-tej popołudniu w sali Towar. Gosp. darczego z porządkiem dziennym następującym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zebrania
3. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok ubiegły
4. Sprawozdanie kasowe
5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej
6. Uzycie się Dyrekcji i Rady Nadzorczej do absolutorjum
7. Sprawa podwyższenia kapitału zakładowego do 2 milionów
8. Zmiana statutu
9. Wybory do Rady Nadzorczej (do Dyrekcji)
10. Wnioski członków. 85

Walne Zgromadzenie

Akcjonariuszów Banku Rolno-przemysłowego S. A. we Lwowie odbędzie się dnia 28 lutego godz. 17-tej w lokalu Banku we Lwowie przy ul. Krasickich 1. 1 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Dyrekcji z działalności i rachunków Banku za czas od założenia Banku do dnia 31 grudnia 1922 oraz orzeczenie Komisji rewizyjnej, zatwierdzenie bilansów i udzielenie absolutorjum,
- 3) Rozdział czystego zysku,
- 4) Uzupełniające wybory członków Rady Nadzorczej.
- 5) Wnioski.

Akcjonariusze zamierzający wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu zechcą zdeponować swe akcje przy kasie w Zakładzie Głównym Banku Rolno-przemysłowego we Lwowie lub jego Oddziałów w Tarnopolu, Czortkowie i Kopczyńcach względnie przy kasie Ski z ogr. odpow. „Gaz Ziemi” we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy 1. 3 i to najpóźniej do dnia 25 lutego godzina 12. 851

Rada Nadzorcza.

Dla kierownictwa oddziału studjów i prac konserwacyjnych poszukuje wielkie towarzystwo górnicze na Górnym Śląsku 843

doświadczzonego inżyniera kierownika elektro-mechanika

obeznanego dokładnie ze stosunkami kopalni, który posiada dłuższą praktykę w podobnych przedsiębiorstwach. Wyższa szkoła techniczna oraz dobre ogólne wykształcenie wymagane, znajomość języka polskiego i niemieckiego pożądana. Oferty nadsyłać pod

„Górnictwo” Hotel Savoy Katowice.